Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 81.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9214. *Lwów, poniedziałek 12 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Dziś wybory do Sejmu górnośląskiego.

Restytucja Rady m. we Lwowie. Którzy radni powrócą na ratusz? - Podwójne dno kufra pani B. - Napad bandycki na kupca. - Straszna katastrofa autobusowa.

POWRÓT MIN. JÓZEWSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 10. maja. (PAT) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy, po inspekcji województw Małopolski Wschodniej, **minister spraw wewn. Józewski i objął urzędowanie.**

—o—

NASTĘPCA WICEMARSZAŁKA SENATU POSNERA.

Będzin, 10. maja. (PAT) Jak donosi prasa tutejsza, na miejsce zmarłego wicemarszałka Senatu Posnera, wejść ma do Senatu Stanisław Radek, redaktor „Głosu Zagłębia".



NIEZWYKŁA DEMONSTRACJA TEATRALNA.
(Do artykułu na str. 6-tej.)

DELEGACJA PARYSKIEJ RADY M. PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 10. maja. (PAT)) Dnia 21. bm. przybywa do Warszawy **delegacja rady miejskiej m. Paryża z prezesem rady d'Andigne.** Z Warszawy przedstawiciele municypalności paryskiej udadzą się do Krakowa.

LOT Z ANGLJI DO AUSTRALJI.

Londyn, 10. maja. (PAT) Lotniczka angielska Any Johnson, która usiłuje pobić rekord lotu z Anglji do Australji, przybyła wczoraj wieczorem do Pundarabas, skąd odleciała dziś rano do Karachi.

—o—

WYSTAWA KOMUNIKACYJNO-TURYSTYCZNA W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. maja. (st) Min. komunikacji Kühn przyjął dziś komisarza rządowego wystawy komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu Madeyskiego, który złożył p. ministrowi szczegółowe sprawozdanie z wykonanych dotychczas prac przygotowawczych. Dotychczasowe zgłoszenia z zagranicy są bardzo poważne. W wystawie biorą udział Australja 25 m. kwadr., Belgja, Brazylja, Bułgarja, Czechosłowacja 1.200 m. kwadr., Francja 1.800 m. kwadr., Grecja, Jugosławja, południowa Afryka, Portugalja, Rumunja 900 m. kwadr., Szwajcarja, Szwecja, Turcja 100, Węgry i Włochy 1.600 m. kw. Wyżej wymienione państwa biorą udział oficjalny w wystawie, natomiast nieoficjalny udział biorą Anglja, Chiny, Danja, Egipt, Estonja, Japonja, Łotwa, Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Samochody zagraniczne zajmują przestrzeń według dotychczasowych zgłoszeń 4 i pół tys. m.

ODJAZD DELEGACJI EGIPSKIEJ Z LONDYNU.

Londyn, 10. maja. (PAT) Na pożegnanie opuszczającej Londyn delegacji egipskiej zjawili się na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. Na dworzec przybyli studenci egipscy i inni z transparentami, noszącemi napisy: „Niech żyje niepodległość Egiptu i Sudanu". Studenci urządzili na dworcu wielką manifestację. Członkowie delegacji egipskiej oświadczyli w wywiadzie, iż spodziewają się, że niebawem powrócą do Londynu.

Po inspekcyjnej podróży.

Lwów, 11 maja.

Wizyta p. Min. Józewskiego w głównych ośrodkach trzech województw Małopolski Wsch. pozostawiła w pamięci ludności **jak najlepsze wspomnienia.** Samo pojawienie się na tym terenie reprezentanta centralnej administracji państwowej nie należy do zjawisk częstych. Wszak **leżymy „na uboczu“**, zdaleka od wielkich węzłów i magistratur, a tradycyjne szlaki komunikacyjne, które kiedyś mają podnieść ogólnopaństwowe walory Małopolski Wschodniej, są wciąż jeszcze pieśnią przyszłości. Dlatego wszelki objaw bezpośredniego zainteresowania się tą ziemią ze strony władz centralnych zapisać trzeba jako **fakt godny uznania.**

Sprawy, którym swą podróż poświęcił p. Min. Józewski, nie ograniczyły się do lustracji podległych urzędów, lecz objęły — o ile to w ramach programu było możliwe — również **poznanie szerszych dziedzin życia publicznego.** W licznych osobistych zetknięciach i posłuchaniach sposobność tą, jak wynika z końcowego „resume“ lustracji, wykorzystana została wszech stronnie.

Chcielibyśmy się właśnie przez chwilę zatrzymać na tym bilansie podróży inspekcyjnej, wyrażonym w kilku enuncjacjach p. Ministra. Najbardziej oczywiście interesują nas spostrzeżenia, wyniesione z obserwacji **stosunków narodowościowych.**

Tutaj, w odniesieniu do mniejszości ukraińskiej, kompetencje p. Min. Józewskiego są **niewątpliwie wysokie.** Syn dziś sowieckiej Ukrainy, w bezustannym kontakcie z życiem politycznem i kulturalnem narodu ukraińskiego, miał więcej, niż ktokolwiek z nas sposobności do poznania go i gruntownego przejrzenia. Że doświadczenia na tem polu zdobyte były **rzeczywiście cenne**, o tem świadczy **wyjątkowo owocny i pozytywny wynik późniejszej pracy p. Ministra na gruncie wołyńskim.** Ale właśnie taka przeszłość polityczna mogłaby u nas wywołać pewne obawy, obawy przed **bezkrytycznem ukrainofilstwem.** Z takim nastawieniem duchowem do nacjonalizmu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej mieliśmy niejednokrotnie do czynienia. Znani są w Warszawie działacze polityczni i „mniejszościowi rzeczoznawcy“, których **bezgraniczny optymizm** wobec zagadnienia ukraińskiego budził w nas niejednokrotnie sprzeciw i zastrzeżenia.

Od tego optymizmu **p. Min. Józewski jest wolny.** Dawno już deklarował swe **negatywne stanowisko** wobec form rozwojowych nacjonalizmu ukraińskiego w Małopolsce. Dawno podkreślił niebezpieczeństwo zawleczenia jego destrukcyjnych i niszczących fermentów na bardziej pierwotny Wołyń. To **zróżniczkowanie** dowodzi trafnej oceny rzeczywistości i **najzupełniej pokrywa się z opinją polskiego społeczeństwa** w Małopolsce, które walczy nie ze współobywatelami narodowości ukraińskiej, lecz jedynie **z przerostem nacjonalizmu** i z tymi jego objawami, które godzą w spokój, w bezpieczeństwo, w całość państwa.

Znając przedmiot w wyjątkowej mierze i dobrze orjentując się w jego zdradzieckich labiryntach, jest p. Min. Józewski bardziej, niż ktorykolwiek z jego poprzedników, **powołany do pomyślnego i skutecznego kierowania naszą polityką narodowościową.**

Dając wyraz wrażeniom, jakie pozostawił pobyt p. Ministra u tutejszego społeczeństwa, należałoby jeszcze słów parę poświęcić jego **oświadczeniu w sprawie samorządu lwowskiego.** Korzystne echa, jakie pozostawiło to oświadczenie, przypisać należy przedewszystkiem **nowemu ujęciu sprawy.** Po raz pierwszy od dłuższego czasu usłyszeliśmy z tej miarodajnej strony, **że w sprawie samorządu lwowskiego ma coś do powiedzenia prawo, że istnieje i obowiązuje statut gminy, że istnieje** i nie straciła ważności ustawa Tymcz. Komisji Rządzącej.

Od chwili wydania wyroku N. T. A. pojęcia te zostały niejako „wycofane z obiegu“ na rzecz jakichś mglistych „konieczności politycznych“. A oto powróciły jako **podstawa działania.**

Na tej podstawie, wyraźnej i ściśle określonej, możliwe jest porozumienie, możliwa współpraca. Jeśli dotychczas, w obliczu rozmaitych pomysłów rozwiązania „lwowskiego dylematu“ widoczna była **rozbieżność** między poszczególnemi grupami społeczeństwa, po sprowadzeniu zagadnienia na platformę i **do wspólnego mianownika legalizmu** rozbieżność ta ustaje. Zlikwidowanie zaś chaosu i rozdwojenia z pewnością leży w interesie uzdrowienia lwowskiej bolączki samorządowej.

——o——

Dzisiaj wybory na Górnym Śląsku

Wyniku ich oczekuje się powszechnie z wielkiem zainteresowaniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 10. maja. (Z). Walka wyborcza na Górnym Śląsku od południa dnia dzisiejszego **zaczyna nabierać tempa.** Z Warszawy przybyło wielu posłów i senatorów z klubu BB. celem wzięcia udziału w akcji wyborczej. Na dziś przed wieczorem senatorowie i posłowie obejmują okręgi wyborcze i urządzają cały szereg wieców w godzinach wieczornych, kiedy robotnicy wyjdą z pracy. **Lista komunistyczna straciła wszelkie szanse powodzenia.** Władze bezpieczeństwa pochwyciły na śląskiej granicy z Niemcami **cały transport bibuły agitacyjnej propagandowej.** Było tego kilkaset kg. Usiłowano przemycić do Polski **także drukowane kartki z numerami listy.** Zaznaczyć należy, że **główny kandydat listy komunistycznej Wieczorek od kilku dni znajduje się w więzieniu,** schwytany na gorącym uczynku agitacji wywrotowej. Coraz częściej zjawiają się na mieście **ludzie przyklejający afisze,** przy czem policja bada, aby nie zaklejano sobie nawzajem odezw. Ze względu na występujące tu i ówdzie tarcia między poszczególnemi grupami, **komenda policji wydała rozkaz zarządzenia pogotowia na Górnym Śląsku.** Wszelkie próby zamącenia spokoju w dniu jutrzejszym mają być siłą zlikwidowane. Równocześnie zabroniono sprzedaży napojów alkoholowych.

Katowice, 10. maja. (Z) Uwaga kół politycznych warszawskich skierowana jest na **jutrzejsze wybory do Sejmu na Górnym Śląsku.** Wobec wielkiego zainteresowania, do Katowic wyjechał nasz korespondent warszawski, który z frontu wyborczego podaje pierwsze informacje:

Walka o nowe wybory na Śląsku **trwała 15 miesiecy,** w ostatnich dniach nastroje przedwyborcze **doszły do wielkiego napięcia** tak, że zainteresowanie i udział w wyborach ze względu na sytuację polityczną i gospodarczą jest olbrzymie. Jutrzejsza walka stoczy się **między dwoma wielkiemi grupami politycznemi, między blokiem sanacyjnym,** idącym pod numerem 8 i **blokiem Korfantego pod numerem 1.**

Do grupy sanacyjnej należą: Narodowo Chrześc. Zjedn. Pracy, B. B. S. Zw. Rolników Śląskich, Śląskie Zjedn. Ludowe. — Do grupy opozycyjnej (Korfantego) Katol. Blok Ludowy, N. P. R., Kat. Centr. Śląskie (N. D.), Zw. Właśc. Domów i inne mniejsze grupy.

Na 48 miejsc w Sejmie toczyć się będzie główna walka o 30 mandatów między grupą sanacyjną a grupą Korfantego.

Według dzisiejszych horoskopów, notujemy dla orjentacji przypuszczalne wyniki. Otrzymać mogą mandatów: **Niemcy 12 do 14, N. P. R. 3 do 4, P. P. S. 3 do 4 grupa sanacyjna 10 do 15, Korfanty 10 do 14, chłopi w okręgu cieszyńskim (BB) 1, N. D. 1.**

Dziś w Katowicach wieczorem rozgrywały się **utarczki i bójki** między zwolennikami poszczególnych list, którzy wzajemnie zdzierali sobie afisze.

——o——

Z indyjskiego placu boju...

POLICJANT SPALONY ŻYWCEM PODCZAS ROZRUCHÓW W SHOLAPUR

Londyn, 10 maja. (PAT). Minister Wedgwood zakomunikował Izbie gmin o otrzymaniu depeszy od rządu indyjskiego, donoszącej, iż **rząd czuwa należycie nad sytuacją, niemniej jednak w różnych okolicach dochodzi do starć w związku z aresztowaniem Gandhiego, na które rząd był przygotowany.** Stan psychiczny wojsk i policji jest doskonały. W Peshavar panuje spokój. W odpowiedzi na zapytanie, Wodgwood oświadczył, iż policja w Indjach zachowuje się pojednawczo. Oświadczenie przedstawiciela rządu powitane było oklaskami.

Poona, 10 maja. (PAT). Według doniesień z **Sholapur, rozruchy,** które tam miały miejsce, rozpoczęły się od zajść, wywołanych **w dwóch miejscowych przędzalniach wiadomością o aresztowaniu Gandhiego.** Przędzalnie te, pomimo żądań robotników z innych przędzalni, **nie chciały zaprzestać pracy.** Spotkawszy się z odmową, manifestanci zagrozili podpaleniem przędzalni i przeciwstawili się wystąpieniem wezwanej policji. Później grupa członków kongresu przybyła do miasta, **gdzie usiłowała dokonać ścięcia palm.** Po przybyciu urzędnika, reprezentującego miejscowe władze, **tłum złożony z 30.000 osób, doprowadzony do stanu wielkiego podniecenia, zaczął obrzucać kamieniami policję.** Walka trwała dwie godziny. Jeden z policjantów, **hindus, został przez tłum spalony żywcem, zaś dwaj inni zostali zamordowani.** Dotychczas brakuje **5 policjantów.** Według krążących wiadomości, rozwścieczony tłum **wykłuł im oczy i wrzucił ich do studni.**

NIE PŁACĄ PODATKÓW.

Bombaj, 10 maja. (PAT). Ruch skierowany przeciwko płaceniu podatków przybiera **konkretne kształty.** Mieszkańcy 35 miejscowości, w okręgu Jambusar postanowili **odmówić zapłacenia podatku gruntowego.**

Demonstracyjny raid 40 samolotów

PRZYCZYNIŁ SIĘ DO USPOKOJENIA BUNTUJĄCYCH SIĘ SZCZEPÓW.

Simla, 10 maja. (PAT). **40 samolotów wojskowych urządziło demonstrację ponad terytorjum, zamieszkałem przez szczep muzułmański Hadżi Turangzaj. Jak się dowiaduje Reuter, demonstracja ta przyczyniła się do uspokojenia szczepów, wśród których od czasu zamieszek w Peshavar panowało poważne podniecenie.**

Londyn, 10 maja. (PAT). Donoszą z Bombaju, że według ostatnich wiadomości w Sholapur nastąpiło w ostatniej chwili uspokojenie. **Po ulicach miasta patrolują automobile ciężarowe z policjantami. Silne oddziały policji strzegą również ważnych punktów strategicznych. Ilość ofiar w ostatnich rozruchach obliczają na conajmniej 20 zabitych i przeszło 100 rannych.**

POMNIK NA GROBIE VALENTINA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja. (st) Z Hollywood donoszą, że wczoraj **w czwartą rocznicę śmierci Rudolfa Valentino** odbyło się uroczyste odsłonięcie jego pomnika. Ceremonji odsłonięcia dokonała znana **gwiazda filmowa Dolores del Rio.** Pomnikowi nadano nazwę „Tęsknota“.

Wynurzenia kancl. Brueninga

ZADANIA POLITYKI NIEMIECKIEJ NA WSCHODZIE.

Berlin, 10. maja. (PAT). Na zebraniu mężów zaufania niemieckiej partji centrowej, kanclerz Brüning wygłosił dłuższe przemówienie, w którem poruszył cały szereg problemów z dziedziny niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Kanclerz Brüning nakreślił przebieg wypadków od chwili przyjęcia przez Niemcy planu Younga do wystąpienia socjaldemokratów z rządu, poczem poruszył najbliższe zadania polityki niemieckiej na wschodzie. Uwaga narodu niemieckiego, zajęta dotychczas zachodem, obecnie musi zwrócić się w kierunku wschodnim. W pierwszym rzędzie chodzi o odbudowę rolnictwa niemieckiego w prowincjach wschodnich. Rząd od pierwszej chwili zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony importu zboża z zagranicy.

Z tego powodu rząd uważa za konieczne podjąć zarządzenia celem ochrony niemieckiej produkcji rolnej. W programie pomocy dla prowincji wschodnich chodzi o to, aby żywioł niemiecki w prowincjach wschodnich nietylko został utrzymany, ale również zwiększył się i aby **w ten sposób przemysł niemiecki znalazł na wschodzie rynki zbytu.** Celowa akcja ustawodawcza musi być pomocną zrealizowaniu szeroko zakreślonego programu na szereg lat następnych. Rząd niemiecki — mówił kanclerz Brüning — musi trwać na stanowisku, iż **niemiecka polityka handlowa musi być za wszelką cenę kontynuowana celem zapewnienia rynków zbytu dla eksportu przemysłowego Rzeszy.**

POGRZEB ŚP. GEN. KESSLERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. maja. (st) W dniu dzisiejszym odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. gen. Kesslera, b. szefa sztabu armji gen. Iwaszkiewicza z kościoła ewangielicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania. W pogrzebie wzięły udział niemal w komplecie generalicja, liczne rzesze oficerów, kompanja honorowa, orkiestra itd.

—o—

Konferencja Brianda z Hendersonem

w sprawie rozdźwięków francusko-włoskich.

Paryż, 10. maja. (PAT). **Briand wydał śniadanie dla Hendersona,** poczem obaj mężowie stanu omawiali główne zadania polityczne obecnej doby, między innemi sprawy związane z najbliższą sesją Rady Ligi Narodów, oraz sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po konferencji londyńskiej.

Paryż, 10. maja. (PAT). Narady, jakie się toczyły wczoraj, między Briandem a bawiącym w Paryżu, w przejeździe do Genewy Hendersonem, wywołały w dzisiejszej prasie liczne komentarze, dziennika — więcej, niż kiedykolwiek podstaw **do trzymania sie na baczności.**

BĘDĄ PODJĘTE BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA?

Paryż, 10 maja. (A. T. E.) Wczorajsza konferencja Brianda z Hendersonem jest żywo omawiana **na łamach prasy francuskiej.** Sauerwein pisze w **„Matin"**, że rozpoczął się nowy okres wzmożonej działalności dyplomatycznej. **Briand przedłożył Hendersonowi tekst swego memorandum w sprawie utworzenia gospodarczego związku europejskiego.** Obaj ministrowie przyszli do przekonania, że jest rzeczą wskazaną **podjąć natychmiast bezpośrednie rokowania francusko - włoskie w sprawie rozbrojenia na morzu.** W tym celu ma być wykorzystane przybycie ministra Grandiego na sesję Ligi Narodów do Genewy. **Pertraktacje francusko-włoskie zostaną ukończone najpóźniej w ciągu 6-ciu miesięcy.**

Nie należy pozwolić Mussoliniemu

NA BEZKARNE NARUSZANIE RÓWNOWAGI SIŁ MORSKICH NA M. ŚRÓDZIEMNEM.

„Ere Nouvelle" stwierdza, iż **intenzywne zbrojenia Włoch zaczynają niepokoić** angielskiego ministra spraw zagranicznych, który jest zdania, **że nie należy pozwolić Mussoliniemu na bezkarne naruszanie równowagi sił morskich na Morzu Śródziemnem.** Briand nie mógł oczywiście wymówić się od tych narad, które mają na celu nawrócenie gabinetu italskiego do należytego odczucia rzeczywistości.

„La Republique" podkreślając ogromne zainteresowanie, jakie wykazują Włochy dla wszelkich spraw zewnętrznych, oświadcza, że **rząd włoski, dając dowody rzeczywistego zrozumienia sytuacji międzynarodowej, znalazł odpowiednie poparcie dla swojej polityki zagranicznej w niezadowoleniach, jakie wywołują traktaty pokojowe, usiłuje on skoordynować wszystkie, rozrzucone po całej Europie myśli odwetowe i stara się objąć kierownictwo nad ruchem rewizjonistycznym.** Flirt Italji z Węgrami, a ostatnio z Niemcami dowodzi jasno, **że Włochy dążą wyraźnie do nowego trójprzymierza Berlin-Budapeszt-Rzym.** Te wypadki postępują w nadzwyczaj szybkiem tempie — i dyplomacja francuska ma — zdaniem

Expose Grandiego.

Rzym, 10 maja. (A. T. E.) Minister spraw zagranicznych Grandi **wygłosił dziś w Izbie dłuższe expose,** w którem omówił szczegółowo konferencję haską, plan Younga, oraz **londyńską konferencję morską.** Nawiązując do sprawy układu o reperacjach wschodnich, Grandi podkreślił rycerską postawę Włoch, które zgodziły się na szereg ofiar celem przyjścia z pomocą małym państwom, które ucierpiały wskutek wojny. Włochy faszystowskie były pierwszem mocarstwem, które zrozumiało, że **droga do konsolidacji pokoju prowadzi przez wytworzenie dla mniejszych państw znośnych warunków bytowania.** Omawiając rezultaty londyńskiej konferencji morskiej, Grandi podkreślił **gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań z Francją i zaznaczył, że zagadnienie stosunków francusko-włoskich jest problematem ogólno europejskim.** Współpraca włosko - francuska — zakończył swoje wywody minister — jest niezbędnym warunkiem uzdrowienia Europy.

—o—

Premjowa pożyczka budowlana

PRZEWIDUJE 4 LOSOWANIA NA ROK I ŁĄCZNE STAWKI NA 2 MILJONY ZŁOTYCH.

Warszawa, 10 maja. (PAT). W skład **syndykatu gwarancyjnego** pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wchodzą najpoważniejsze instytucje finansowe, państwowe i prywatne, a mianowicie: **P. K. O. Bank Gospodarstwa Krajowego, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa w Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko - Polski, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Dom Bankowy D. M. Szereszowski, Bank „Polska Kasa Opieki", Polski Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powsz. Bank Związkowy.**

Dla pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały **premje, wynoszące w każdym roku trwania pożyczki łączną kwotę 2 miljony zł. w złocie.** Premje rozlosowane będą między posiadaczy obligacji **co kwartał w dniach 1. lutego, 1. maja, 1. sierpnia i 1. listopada** każdego roku trwania pożyczki. W każdem kwartalnem losowaniu będzie rozegranych **112 premji na ogólną kwotę 500.000 zł. w złocie.** Obligacje, na które padły premje w losowaniach poprzednich, nie tracą prawa do udziału w losowaniach. Kapitał i odsetki z pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Cała kwota uzyskana z pożyczki zostanie użyta na kredytową akcję budowlaną.

WICEMINISTER WYSOCKI ZASTĘPUJE MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 10. maja. (PAT). Na czas nieobecności Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego, kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął podsekretarz stanu Alfred Wysocki.

—o—

PLAN YOUNGA WSZEDŁ W ŻYCIE.

Paryż, 10. maja. (ATE) Dziś o godz. 5 i pół wiecz. nastąpiło w Quai d'Orsay **złożenie dokumentów dotyczących układów haskich.** W ceremonji wzięli udział **ambasadorowie Anglji, Belgji i Włoch, oraz Briand.** Przedstawiciel Niemiec złożył, jak wiadomo, dokument ratyfikacyjny przed kilku tygodniami. W ten sposób **plan Younga wszedł de facto w życie.**

—o—

SKAZANIE WOJCIKA NA 1 ROK WIĘZIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. maja. (st) Po dwudniowej przerwie w dniu dzisiejszym **wznowiono proces Józefa Wójcika z Piastowa.** Na początku rozprawy zabrał głos mec. **Kijeński,** obrońca oskarżonego. Następnie przemawiał prok. **Grabowski,** który w krótkiem przemówieniu stwierdził, że aczkolwiek w postępowaniu por. Nowaczyńskiego i Cebrowskiego jako sekundantów honorowych były uchybienia, to jednak nie zachodziła potrzeba obrony koniecznej tak dalece, by aż do oficerów strzelać. Następnie zabrał głos adw. **Paschalski** rzecznik powodów cywilnych. W odpowiedzi zabrał głos obrońca adw. **Kijeński.** Następnie ogłosił ostatnie słowo **oskarżony Wójcik,** w którego mowie był szereg akcentów politycznych. O godz. 6 wieczorem sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego **Wójcik skazany został na 1 rok więzienia.**

—o—

SKARGA WNUKA A. MICKIEWICZA O ZWROT MAJĄTKU SKONFISKOWANEGO PRZEZ RZĄD CARSKI.

Warszawa, 10. maja. (st) Wnuk po kądzieli Adama Mickiewicza a syn bohatera walk powstańczych Antoniego Góreckiego, **dr. Ludwik Górecki** wniósł do sądu skargę przeciwko rządowi polskiemu o **zwrot majątku Dusznięta, skonfiskowanego przez władze rosyjskie za udział Antoniego Góreckiego w powstaniu.** Sprawa ta w dwu instancjach rozstrzygnięta była **na korzyść powoda.** Wnuk wielkiego wieszcza miał już objąć w posiadanie odzyskany majątek, gdy **prokuratorja generalna, stając w obronie interesów skarbu, zaskarżyła wyrok ten do Sądu Najwyższego.** Sprawa ta będzie rozpatrywana w najbliższym czasie przez Sąd Najwyższy.

—o—

ANGLJA PROWADZI 1 : 0 W MECZU TENNISOWYM Z POLSKĄ.

Londyn, 10. maja. (PAT) W Torquay rozpoczął się 10. bm. czwarty z kolei mecz tennisowy Polska-Anglja o puhar Davisa. Pierwsze spotkanie Tłoczyńskiego (P) z Leyem (A) rozpoczęte z powodu deszczu z opóźnieniem, zakończyło się pewnem zwycięstwem Anglika 6 : 1, 6 : 4, 6 : 2. Spotkanie Stolarów M.—Sharpe wobec późnej pory prawdopodobnie odłożone będzie do poniedziałku.

Umowa polsko-gdańska

W SPRAWIE MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO.

Gdańsk, 10. maja. (PAT) Dziś wieczorem podpisana została **umowa między Polską a Wolnem M. Gdańskiem w przedmiocie zaprowadzenia monopolu zapałczanego na obszarze W. M. Gdańska.** Umowę podpisali: ze strony Polski **inżynier Stanisław Widomski,** zastępca dyrektora departamentu ministerstwa skarbu i **St. Maksymowicz,** radca Biura Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Umowa ta stanowi zakończenie rokowań toczących się od 10. kwietnia br. W myśl postanowień umowy, Gdańsk przyjął za obowiązujący dla siebie zakres monopolu zapałczanego ustalonego w polskiem ustawodawstwie. Wobec uzgodnienia w tej umowie warunków prowadzenia monopolu zapałczanego w Gdańsku, rząd polski, stosownie do art. 7. konwencji paryskiej z 10. XI. 1920 wyraził swą zgodę na zaciągnięcie przez W. M. Gdańsk, w związku z wydzierżawieniem tego monopolu, pożyczki zagranicznej w wysokości 1 miljona dolarów.

Rozruchy w stanie Texas.

MURZYN PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM DOKONANIE GWAŁTU NA KOBIECIE BIAŁEJ.

Londyn, 10. maja. (ATE) Donoszą z Nowego Jorku, że w miejscowości Sherman w stanie Texas doszło do poważnych zaburzeń. Ludność chciała **zlinczować pewnego murzyna oskarżonego o dokonanie gwałtu na kobiecie białej.** Licznie zgromadzony tłum otoczył więzienie i domagał się **wydania oskarżonego.** Policja usiłowała odeprzeć tłum, który **nie ustąpił i podpalił gmach więzienia.** Akcja ratownicza podjęta przez straż pożarną **została udaremniona przez rozwścieczony tłum. Budynek spłonął doszczętnie, a pod jego gruzami zginął oskarżony murzyn. Zwłoki jego zostały za pomocą łańcucha przymocowane do auta i były oprowadzane po mieście.** Wzburzenie wśród ludności dochodzi do ostatecznych granic **i zwraca się przeciwko murzynom wogóle. Gubernator Texasu wysłał oddział straży narodowej w sile 225 ludzi wraz z karabinami maszynowymi i bombami łzawiącemi celem utrzymania porządku, ponieważ władze obawiają się wybuchu poważnych rozruchów, zwróconych przeciwko ludności murzyńskiej. Została zarządzona mobilizacja większych oddziałów wojskowych.**

Nieudały zamach warjata

NA PREZ. HINDENBURGA.

Berlin 10. maja. (PAT) Biuro Wolffa donosi: **Nieznajomym, który wczoraj rano usiłował wtargnąć do domu prezydenta Rzeszy, jest 42-letni Otto Bemfeld, zamieszkały w Berlinie. Na zlecenie lekarza okręgowego został on umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych.**

Szczegóły strasznej katastrofy

U PODNÓŻA GÓR HARCU.

Warszawa, 10. maja. (st). Katastrofa rozgrywająca się **u podnóża gór Harcu w osadzie granicznej Vinnenburg pochłonęła ub. nocy pierwszą ofiarę. Zupełnie niespodziewanie otworzyła się ziemia na łące, na której pod gołem niebem obozowała rodzina górnika Raua.** Wóz drabiniasty, na którym spała żona jego z dzieckiem **począł powoli znikać w otwierającej się czeluści. Rau pomógł żonie do wydostania się z niebezpieczeństwa, następnie stając na wozie, podał jej dziecko, a w tej samej chwili wraz z wozem znikł w czeluści. Próby ratunku nie dały rezultatu.**

Około północy w przepaści u stóp wzgórza, na którem znajduje się kopalnia, **znikł domek dróżnika kolejowego, wczoraj jeszcze oddalony o 25 m. od czeluści.**

Ze zbocza góry osunęło się około 20 tys. m. ziemi. Miasteczko Vinnenburg **jest położone w idylicznej dolinie ściśniętej od południa i północy wzgórzami. Doliną biegnie linja kolejowa, gościniec i łożysko rzeki Oker.**

Obecnie tor kolejowy i gościniec w pewnym punkcie przerywają się nad przeszło 100 m głęboką przepaścią, do której obsuwają się coraz to nowe tereny górskie.

Kopalnia potasu jest całkowicie stracona. Z otworu trzech szybów unosi się mdła woń gazu. Dyrekcja kopalni **zamierza sprowadzić nurka, który ma zbadać, czy poziom wody podnosi się dalej, czy też ustał.** Zamknięty został wszelki przejazd. **Mieszkańcy z trwogą oczekują dalszego rozwoju wypadków.** Z istnieniem kopalni związana była egzystencja nie tylko samego miasteczka, ale w wielkiej części okolicy. Katastrofę tłumaczą sobie tem, że prawdopodobnie **woda rzeczna dostała się do pokładów gipsu i przebiła się przez inne złoża do kopalni.** Drugie przypuszczenie mówi o **pęknięciu jakiejś podziemnej arterji wodnej,** a wówczas o wypompowaniu wody nie mogłoby być mowy.

PROCES BIAŁOGRODZKI.

Białogród, 10. maja. (PAT) Na wczorajszej rozprawie w procesie przeciwko terorystom zagrzebskim przesłuchiwano **oskarżonego Stefaneca,** który potwierdził złożone w śledztwie zeznania, iż **sfabrykował piekielną maszynę, przeznaczoną do wysadzenia mostu kolejowego i że wraz z oskarżonymi Bernardiczem i Hadziją przeniósł ją z Karłowaczu do Zagrzebia,** gdzie wszystkich aresztowała policja, zabierając maszynę. Z kolei przesłuchiwano Margeticza i Arnseka.

DYKTATURĘ KRÓLEWSKĄ ZASTĄPI JUGOSŁAWJI DYKTATURA GENERAŁÓW?

Rzym, 10. maja. (PAT) „Lavoro Fascista“ donosi ze źródeł kroackich o pogłosce, według której dyktatura królewska w Jugosławji ma być przekształcona na dyktaturę generałów. Generał Perezwikowiec ma się ogłosić generalissimusem i jedynym dyktatorem odpowiedzialnym, co uwolni króla od obowiązku odpowiedzialności, który nakłada na niego akt z dnia 6. stycznia 1929. Zmiana ta ma nastąpić po ukończeniu rokowań o pożyczkę międzynarodową, w sprawie której bawi obecnie w Paryżu jugosłowiański minister finansów.

—o—

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane, 10. maja. (PAT) Po długotrwałej wspaniałej pogodzie wczoraj oziębiło się znacznie i po południu zaczął padać śnieg, który pokrył dolne warstwy regli.

—o—

LUDNOŚĆ GDYNI.

Gdynia, 10 maja. (PAT). Według obliczeń tutejszego wydziału statystycznego, **liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1. maja wyniosła 34.455 osób wobec 33.433 na dzień 1. kwietnia.** W ciągu miesiąca kwietnia przybyło 1.022 osoby.

MIMOCHODEM.

O dziennikarstwie.

Lwów, 11. maja.

Hilary mówił:

Widocznie w naturze ludzkiej tkwi zainteresowanie dla spraw dalekiej przyszłości. Pomijam troskę o zbawienie własnej duszy; jest szczera, choć stale trochę zaniepokojona. Ale na przykład chętnie i często rozmawiam z żoną na temat domku z ogródkiem jaki kupimy sobie, wygrawszy dolarówkę. Ostatnio zaś głęboko zastanawiamy się nad przyszłym zawodem Marcelka.



Zauważyłem:

— Chyba sprawa ta nie jest jeszcze aktualna?

— Przeciwnie i dlatego nas tak żywo interesuje.

— I jakież projekty?

— Właśnie o to chciałbym się pana poradzić. Marcelek chciałby zostać dziennikarzem.

— Nieszczęsny! Za jakie grzechy swego ojca pragnie pokutować przez całe życie?

Hilary tłumaczył mi szeptem:

— Przedewszystkiem ma talent. Profesorowie jego stale mówią, że w swych zadaniach nie trzyma się tematu, a streszczenia zaopatruje w szczegóły zupełnie urojone. Ponadto odznacza się ciekawością dla zagadnień zakazanych. Jeszcze jako małe dziecko chętnie wycinał nożyczkami obrazki z moich książek; sądzę, że zamiłowanie do nożyczek jeszcze odezwie się w przyszłości. To chyba powinno wystarczyć. A wreszcie jakiż inny zawód daje tyle korzyści i przywilejów? Słowo „dziennikarz“ jest hasłem otwierającym wszystkie sezamy. Ludzie wymawiają je z czcią lub grozą — zależnie od stopnia czystości własnego sumienia. Teatry i kina ma gratis, zapraszają go na bankiety, urządzają mu jubileusze...

Uważałem za konieczne ochłodzić nieco zapał Hilarego.

— Wielbi pan róże, zapominając o cierniach. Zawód dziennikarza jest przedewszystkiem ciężki. Teatry? Najczęściej brak nam czasu na rozrywki, a jeśli mamy czas, jesteśmy zbyt zmęczeni. Bankiety? Ilekroć przysyłają nam zaproszenie, toczy się walka o to, kto ma się poświęcić, by pójść. Te ceremonjalne uczty z pieczenią najczęściej twardą i kanapkami, wysortowanemi z bufetów, nie należą do przyjemności. Jubileusze? Owszem ale podobno trzeba 50 lat pracy, aby pomyślano nad tem. Mniejsze okresy nie budzą zainteresowania. Czy wie pan, że laureat Lwowa i znakomity monografista Podola i Krzemieńca, Michał Rolle przed kilku tygodniami zakończył 35 lat nieprzerwanej pracy w „Gazecie Lwowskiej“?

Hilary nagle zainteresował się.

— Dlaczego nie było jubileuszu? Mógł przecież delikatnie przypomnieć...

— Poco? Aby wysłuchać kilku patetycznych przemówień i pójść na bankiet? Nam naprawdę na tem nie zależy. Zależy nam raczej na zabezpieczeniu sobie spokojnej starości; z tem jest jednak sprawa trochę niepewna. Także dużo dalibyśmy za urlop taki, jaki mają inni pracujący. Bo u nas zazwyczaj również w czasie urlopu trzeba pisać, bodaj listy i korespondencje.

Hilary począł denerwować się.

— Więc cóż mam robić z Marcelkiem?

— Niech zostanie radcą Magistratu, albo polityk[i]em, lojalnym wobec każdego rządu. Stworzy sobie chleb i stosunki. Niech nie stara się uchodzić za zbyt inteligentnego: to wygląda zawsze podejrzanie. Natomiast nie zaszkodzi mu nigdy opinja człowieka niebezpiecznego i zdolnego do wszelkich niespodzianek. Niech przedewszystkiem wystrzega się stałych przekonań; ludzie, którzy nie potrafią być niczem innem poza tem, czem są, stają się niepotrzebni.

Hilary skrzywił się z niesmakiem.

— Jest pan cyniczny i nieprzyzwoity.

— Pan zaś jest tragicznym ojcem.

— Niestety, tragedją jest mieć syna w dzisiejszych czasach i tak opłakanych przyjaciół.

Co powiedziawszy odszedł nadąsany.

Restytucja Rady miejskiej we Lwowie.

Którzy radni powrócą na ratusz?

Lwów, 11. maja.

Jak wiadomo z wczorajszych doniesień — **p. min. Józewski zapowiedział tymczasową restytucję samorządu lwowskiego w formie Rady miejskiej**, której „osnową“ będą **radni, wybrani w ostatnich wyborach samorządowych.** Z tych wyborów, przeprowadzonych w r. 1913, żyją i przebywają we Lwowie następujący radni:

1. **Andrzejowski Marjan.**
2. **Dr. Baczewski Henryk.**
3. **Biernacki Konstanty.**
4. **Dr. Chlamtacz Marceli.**
5. **Ciechulski Władysław.**
6. **Chajes Wiktor.**
7. **Demeter Michał.**
8. **Dr. Dwernicki Tadeusz.**
9. **Dziwiński Placyd.**
10. **Felsztyn Herman.**
11. **Dr. Głąbiński Stanisław.**
12. **Horwath Djonizy.**
13. **Höflinger Tadeusz.**
14. **Kurkowski Stanisław.**
15. **Kwiatkowski Romuald.**
16. **Lewicki Aleksander.**
17. **Neumann Józef.**
18. **Dr. Pazdro Zbigniew.**
19. **Dr. Pieracki Jan.**
20. **Dr. Poratyński Jan.**
21. **Dr. Pissek Wilhelm.**
22. **Dr. Próchnicki Zdzisław.**
23. **Rybicki Tadeusz.**
24. **Dr. Schleicher Filip.**
25. **Dr. Sokal Rubin.**
26. **Soupper Antoni.**
27. **Dr. Stesłowicz Władysław.**
28. **Szpondrowski Maksymiljan.**
29. **Ks. Dr. Szydelski Stefan.**
30. **Schirmer Józef.**
31. **Thom Maksymiljan.**
32. **Toczyski Józef.**
33. **Dr. Thullie Maksymiljan.**
34. **Weich Aleksander.**
35. **Włodzimirski Walery.**
36. **Zawojski Michał.**
37. **Zgórski Józef.**

Rozszerzenie granic miasta Lwowa

„DZIENNIK USTAW“ OGŁOSIŁ JUŻ ROZPORZĄDZENIE RADY MINIST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. maja. (st) Dziennik Ustaw nr. 35 z dnia 10. maja ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów o **rozszerzeniu granic Lwowa.** Z powiatu lwowskiego **wyłącza się gminy wiejskie Zamarstynów, Kleparów, Hołosko Małe, Zniesienie, Sygniówka, Kulparków. Z gminy wiejskiej Biłohorszcze przysiółek Lewandówka, z gminy wiejskiej Kozielniki część północną na północ od toru kolejowego Lwów—Stanisławów, ograniczoną od południa linją kolejową Lwów—Stanisławów, od wschodu zaś granicą gmin wiejskich Kozielniki i Sichów. Z gminy wiejskiej Krzywczyce część ograniczoną linją biegnącą od punktu przecięcia się granic gminy Lwów, Krzywczyce, Lesienice wzdłuż granicy gmin Krzywczyce i Lesienice do punktu przecięcia się tej granicy z granicą przysiółka Jałowiec, stąd wzdłuż granicy przysiółka Jałowiec i gminy Krzywczyce do punktu przecięcia się granicy gmin Krzywczyce, Jałowiec, Lesienice, stąd wzdłuż granicy linji kolejowej Lwów—Brzeżany. Wszystko to włącza się do gminy miasta Lwowa.**

—o—

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy **wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować.** Datki przyjmuje **Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.**

Zgon dra Emila Parnasa.

Lwów, 11. maja.

Dnia 9 bm. zmarł we Wiedniu **dr. Emil Parnas.** Urodzony 6 stycznia 1867, uczęszczał do gimnazjum w Tarnopolu, zaś studja prawnicze rozpoczął na Uniwersytecie we Lwowie w r. 1884 gdzie się też doktoryzował. Kancelarję adwokacką prowadził we Lwowie, z początku wspólnie ze swoim teściem, drem Szymonem Schaffem i od pierwszej chwili wysunął się **na jednego z najwybitniejszych przedstawicieli palestry lwowskiej.** Szczególnie ważną rolę odgrywał w życiu gospodarczem kraju. Dzięki stosunkom i zaufaniu, jakie zaskarbił sobie zagranicą, przyczynił się do **wydatnego zasilenia przemysłu naszego kapitałem zagranicznym.** Wiele placówek zawdzięcza mu powstanie i rozkwit, a zaufanie, którem go powszechnie darzono, znalazło wyraz w licznych godnościach, na jakie go powoływano w najważniejszych instytucjach finansowych i przemysłowych.

Zmarły był członkiem **Rady Zawiadowczej Banku Dyskontowego Warszawskiego, Śląskiego Zakładu Kredytowego, wiceprezesem Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów,** należał do władz nadzorczych największych przedsiębiorstw naftowych i przemysłowych. Do spraw politycznych zasadniczo się nie mieszał. Ile razy jednak społeczeństwo pomocy jego potrzebowało, nigdy się od niej nie uchylił. I tak stanął w najcięższych latach wojennych na czele Zboru Izraelickiego, a następnie na czele Żydowskiego Komitetu Ratunkowego. Natomiast nie było prawie żadnej instytucji opieki społecznej, a zwłaszcza opieki nad sierotami, którejby nie poświęcił swego bogatego doświadczenia, wiedzy i umysłu. Należał do Kuratorji Fundacji Barona Hirscha, stanął w swoim czasie na czele Komitetu Opieki nad sierotami wojennemi, a dopiero przed rokiem przeprowadził w kraju dużą akcję dla zbierania funduszów na cele opieki sierocej.

Zwłoki zostaną przewiezione **do grobowca familijnego we Lwowie.** Zbór izraelicki wywiesił na swym gmachu chorągiew na znak żałoby. W najbliższych dniach odbędzie się również posiedzenie żałobne Zarządu i Rady Gminy żydowskiej, poświęcone pamięci Zmarłego.

300.625 par

WSTĄPIŁO W UB. ROKU W POLSCE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE.

Warszawa, 10 maja. (st) Według ostatnio sporządzonych zestawień urzędu statystycznego w roku ub. **w związki małżeńskie wstąpiło w Polsce 300.025 par.** Jest to najwyższa cyfra związków małżeńskich na przestrzeni ub. 10 lat. **Przeważnie wiek małżeński dla mężczyzn był 25, dla kobiet 21 lat,** choć znalazło się kilka małżeństw, w których **jedna ze stron liczyła ponad 75 lat.**

Niezwykła demonstracja teatralna.

TRAGEDJA NIEWOLNICY MIŁOŚCI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 11 maja.

(=) W paryskim teatrze „Odeon" rozegrała się niedawno **niezwykła i przykra scena.** Gdy bowiem pojawił się na scenie głośny aktor, znany z urody i licznych awantur miłosnych,

Edward Lecombe,

powitano go głośnymi okrzykami, domagającymi się, aby natychmiast opuścił teatr... M. in. padały takie okrzyki, jak: **„Łotr! Morderca!"...** Przedstawienie musiało zostać przerwane...

Nazajutrz doniosły o tem dzienniki paryskie, opatrując ten incydent **ciekawym komentarzem,** wyjaśniając **tło tego faktu.** Oto w przeddzień owego przedstawienia podała prasa wiadomość o samobójstwie

23-letniej Armandy Gravelle,

córki zamożnego przemysłowca, która otruła się z powodu — **skrajnej nędzy,** w której żyła od pewnego czasu...

Armanda zapoznała się przed kilku laty z Lecombem i **zakochała się w nim bez pamięci.** Nieuczciwy aktor, odprawiony z niczem przez bogatych rodziców dziewczyny, namówił ją, aby opuściła dom rodzicielski i zamieszkała z nim... Lecombe żywił nadzieję, że Gravellowie pogodzą się z faktem dokonanym...

Stało się jednak inaczej... Gravellowie, ludzie bardzo ambitni, wyrzekli się zupełnie

wyrodnej córki..,

Lecombe żył z nią czas jakiś, a później **zostawił ją wprost na bruku z dzieckiem,** które w międzyczasie się urodziło... Kazał jej zwrócić się do rodziców... Ambitna dziewczyna nie chciała tego uczynić i poczęła **ciężko borykać się z losem...** Wreszcie znalazłszy się bez zajęcia, postanowiła

rozstać się z życiem...

Wysłała do kochanka list z prośbą, aby zaopiekował się dzieckiem i — **zażyła truczizny...**

Gdy aktor przybył, było już za późno... Nieszczęśliwa niewolnica miłości była już **umierająca.**

Wieść o przyczynie samobójstwa i łajdackiem postępowaniu aktora stała się przyczyną tej **niezwykłej demonstracji teatralnej...**

Nieszczęśliwy wypadek

na stacji kolejowej w Czortkowie.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w maju.

Na stacji kolejowej w Czortkowie **zdarzył się tragiczny wypadek,** którego ofiarą padł **robotnik kolejowy, Jan Daszek.** Mianowicie podczas czyszczenia kanałów kolejowych spadł Daszkowi na głowę żelazny kran, uderzając nieszczęśliwego tak silnie, iż po trzech **minutach wyzionął ducha.** Daszek osierocił żonę i 5 dzieci.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, co nieśli pomoc w nagłej chorobie — a później nieśli słowa pociechy i oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu Syneczkowi, Jureczkowi, ślemy tą drogą z serca

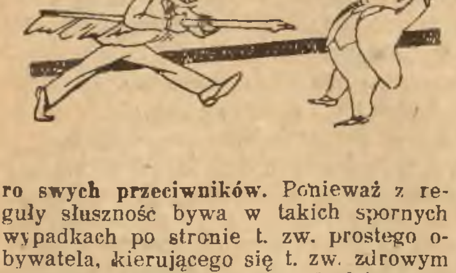
„Bóg zapłać!"

4562 **Tadeuszowie Bernaccy.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 12. V. 1930.

Kronika tygodniowa.

Są ludzie, dla których najważniejszem zagadnieniem bieżącego tygodnia była sprawa konkursu teatralnego. Widzą w niej klucz dla lepszej przyszłości Lwowa, lub symbol ostatecznego upadku. Miasto podzieliło się na dwa obozy, walczące z dużą zajadłością. Bezwątpienia obóz konserwatywny posiada metody łagodniejsze, aniżeli rewolucyjny, którego członkowie z rozkoszą **nadzialiby na tępe pió-**



ro swych przeciwników. Ponieważ z reguły słuszność bywa w takich spornych wypadkach po stronie t. zw. prostego obywatela, kierującego się t. zw. zdrowym rozumem, niech nam wolno będzie przytoczyć pogląd, wypowiedziany przez jednego z neutralnych. Rzecz ma formę krótkiego wywiadu.

— Co sądzi pan o całej kampanji teatralnej?

— Staram się o niej nie myśleć i nie czytać. **Społeczeństwo ma wiele poważniejszych kłopotów.** Jeżeli mam być szczery, to chwilami sprawa wydaje mi się podejrzana. Wygląda na intrygę, wymyśloną w tym celu, aby odwrócić uwagę obywateli od innych problemów znacznie smutniejszych. Czy nie mam racji?

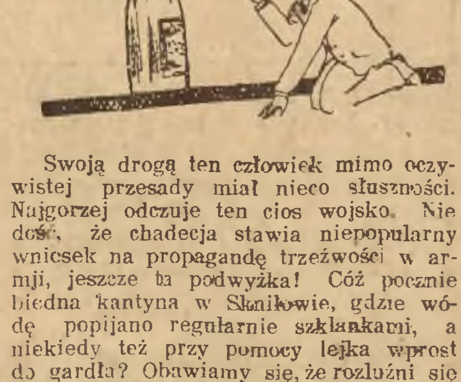
— Oczywiście. Ale czy odpowiada panu metoda pracy Szyllera, czy też wolał pan przestarzały naturalizm Czarnowskiego?

— Wogóle wolę kino, ale „Pan Topaz" podobał mi się bardzo. Tylko bilet teatralny powinien być nieco tańszy.

Jak widzimy — obywatele unikają sedna sprawy, interesując się głównie rzeczami drugorzędnemi. Oto jeden dowód więcej na niedojrzałość społeczeństwa i konieczność roztoczenia nad niem stałej i troskliwej kurateli.

A wczoraj znów był w Redakcji inny obywatel, aby złożyć swój płomienny protest przeciw podwyżce spirytusu monopolowego. Spytaliśmy, czy nie ma większych kłopotów. Odparł, że tak, jednak ta sprawa przechyla kielich goryczy. Mówił:

— Taką polityką zraża rząd ku sobie najbardziej oddanych zwolenników. Opozycja kładzie nam wciąż w uszy swą niebezpieczną propagandę. Dotąd broniliśmy się, szukając zapomnienia w kieliszku. W zdroju „oczyszczonej" myliśmy nasze lojalne serca. Świat przestawiała nam tęczowa iluzja złudzeń. Chwilami było nam tak wesoło, że gotowiśmy byli uwierzyć we wszystko, co prawemu obywatelowi do wierzenia podają. Sam pamiętam, jak po szóstej kolejce tłumaczyłem kompanji, że niema kryzysu, a jest tylko radosna rzeczywistość. A cóż teraz? Czem pokrzepimy wątpiące sumienia? Biada krajowi, pozbawionemu niewinnych miłostek z butelką!



Swoją drogą ten człowiek mimo oczywistej przesady miał nieco słuszności. Najgorzej odczuje ten cios wojsko. Nie dość, że chadecja stawia niepopularny wniosek na propagandę trzeźwości w armji, jeszcze ta podwyżka! Cóż pocznie biedna kantyna w Skniłowie, gdzie wódę popijano regularnie szklankami, a niekiedy też przy pomocy lejka wprost do gardła? Obawiamy się, że rozluźni się całe życie towarzyskie, upadnie przyjaźń, zachmurzy pogoda ducha. Bo ostatecznie i gaże sierżantów mają swe granice i granice swe ma ofiarność na rzecz monopolowego zdzierstwa.

Tak, ale by to wiedzieć, trzeba zejść z wysokości zielonego stolika i zbliżyć do natury. W ten sposób **mniej więcej** mówił pewien starszy pan, którego wezwał policjant na placu Targów Wschodnich do prowadzenia psa na smyczy.

— Czy pan, panie posterunkowy, ma trochę serca?

— Ja mam rozporządzenie, zwracam uwagę, a jak nie, to pociągam do odpowiedzialności.

— Czy ma pan choć dziecko? Proszę, niech pan nie zaprzecza. Wygląda pan na dobrotliwego ojca. Otóż czy potrafiłby **pan własne dziecko prowadzić na spacer na sznurku?**



Niestety, do porozumienia nie doszło. Pies poszedł na smycz, gdy równocześnie rozbawiona dziatwa biegała sobie po trawnikach i grządkach z kwiatami. Starszy pan nie lubiał dzieci; teraz je znienawidził. Ponadto będąc od urodzenia lojalnym obywatelem przekład bezdusznym porządek społeczny i został ideowym anarchistą. A wszystko przez rozporządzenia, nie liczące się z życiem i **naturą** ludzką.

Chronique scandaleuse.

Podwójne dno kufra pani B.

Za przemyt jedwabiu i koronek nałożono na nią grzywnę w kwocie 30 tysięcy złotych

Lwów, 11. maja.

(—) Niebywałą sensację wśród urzędników skarbowych, celnych, spedytorów kolejowych i urzędników kolejowych na głównym dworcu wywołała **widomość o pikantnej przygodzie, która spotkała wczoraj przedstawicielkę znanego rodu arystokratycznego we Lwowie panią B.** Sprawa ta jest o tyle ciekawa, że **pani B. została posądzona o przemytnictwo i nałożono na nią za przemyt wysoką grzywnę.**

Pani B. bawiła w ostatnich miesiącach

we Włoszech

i wczoraj rano po dłuższej nieobecności **wróciła do Lwowa.** Równocześnie z nią przybyły nadane przez nią we Wiedniu

5 dużych kufrów,

których zawartość skonfiskowano w urzędzie celnym na dworcu głównym.

Po przeglądnięciu zawartości czterech kufrów, w których **nic podejrzanego nie znaleziono** i powierzchownem oglądnięciu piątego kufra, miały zostać kufry te wydane dyrektorowi państwa B. pann R.

W ostatniej chwili funkcjonarjusz zajęty kontrolowaniem kufrów podczas odwracania piątego kufra usłyszał pochodzący z dna

jakiś głuchy dźwięk

i powziął podejrzenie. Po raz **drugi wtedy otworzono ów kufer,** poddano go dokładnym oględzinom i wówczas ku zdumieniu wszystkich okazało się, **że kufer ten posiada specjalne wykonane**

podwójne dno.

Wewnątrz pod drugiem dnem znaleziono około 20 kilogramów materjałów jedwabnych koronek itd., które nie zostały zgłoszone do oclenia.

Zapanowała **wielka konsternacja,** pan R. próbował na rozmaite sposoby **bronić niewinności swej mocodawczyni pani B.,** ale organa celne nie dały się tem przekonać, lecz **spisały protokół,** poczem przemycony towar zakwestjonowały i wymierzyły pani B.

grzywne w wysokości 30.000 zł.

Jaki będzie dalszy obrót tej sprawy narazie niewiadomo. W każdym razie pani B. dotąd grzywny nie uiściła.

Wyznawczyni sekty hodurowców

ZOSTAŁA POCHOWANA NA WŁASNYM GRUNCIE.

Białystok, 10. maja. (PAT) Przed trzema dniami w parafji Jelonki (pow. Ostrów Mazowiecki), **zmarła wyznawczyni sekty hodurowców.** Ponieważ hodurowcy **nie posiadają własnego cmentarza,** postanowili pochować ciało zmarłej na cmentarzu katolickim parafji Jelonki. Gdy się o tem dowiedziała ludność katolicka, zebrał się **tłum w liczbie około 200 osób.** Wystawiono patrole konne, piesze i na rowerach, które **miały sygnalizować zbliżanie się konduktu ze zwłokami.** Ludność katolicka była zdecydowana **siłą bronić dostępu do cmentarza, z drugiej strony hodurowcy postanowili również siłą sprowadzić ciało zmarłej na cmentarz.** Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że **na cmentarz katolicki zwieziono 3 furmanki broni w postaci kołów. W nocy obozował przy ognisku tłum, złożony ze 100 osób, a w dzień od 200 do 300 osób.** Stan ten trwał dwie doby, wywołując coraz większe naprężenie i podniecenie tak z jednej, jak z drugiej strony.

Władze administracyjne **nie chcąc dopuścić do starcia, oddzieliły miejscowość pomiędzy Jelonkami a miejscowością, w której zgromadzili się hodurowcy silnym kordonem policji,** która otrzymała rozkaz niedopuszczania nikogo. Ponieważ w dniu wczorajszym mijał termin pochowania ciała zmarłej w myśl przepisów sanitarnych, **wobec tego na zarządzenie starostwa zwłoki pochowano na gruncie zmarłej. Spisano odpowiedni protokół w obecności wójta, gminy i policji.** Dzięki taktownemu stanowisku władz administracyjnych incydent ten, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, zażegnano. **Hodurowcy ze swej strony wysłali delegację do władz centralnych z prośbą o wyznaczenie im cmentarza.**

Napad bandycki na kupca.

NIEZNANI SPRAWCY PRZEBILI MU NOŻEM BRZUCH.

Lwów, 11. maja.

Wczoraj około godz. 8 wieczorem na pl. Gołuchowskich nieznani sprawcy napadli na 36-letniego kupca Bolesława Werschnera, którego przebili nożem w brzuch. Rannemu udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe, poczem w stanie poważnym odwiozło do szpitala powszechnego. Bliższych szczegółów tego napadu brak.

Takie bywa życie...

DESPERACKI CZYN 40-LETNIEJ SŁUŻĄCEJ. — WYPADEK W MŁYNIE TARNOPOLSKIM. — NAPAD RABUNKOWY POD PRZEMYŚLANAMI. — ZDERZENIE AUTOBUSU Z FURMANKĄ. — SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREGO.

Lwów, 11 maja.

(—) Onegdaj w nocy **Tekla Tichan,** licząca lat 40, zamieszkała w przysiółku Werki (pow. Zborów) z zawodu służąca, **utopiła się w jamie napełnionej wodą,** znajdującej się w ogrodzie jej chlebodawcy **Adama Bodnara.** Denatka popełniła samobójstwo ze wstydu, że jako 40-letnia panna dała się uwieść.

*

W Tarnopolu w młynie krupiarskim przy ul. Fedkiewicza 5, zdarzył się onegdaj wypadek, którego ofiarą **padł robotnik Stefan Ordynans.** W czasie pracy został on chwycony przez transmisję tak, że **doznał uszkodzenia na ciele.**

*

Onegdaj w nocy dokonano **napadu rabunkowego na sklep piekarza Ozjasza Frieda w Meryszczowie** (pow. Przemyślany). Gdy domownicy zbudzeni krzykiem poczęli wołać o pomoc, wówczas jeden ze sprawców **strzelił do Friedowej, ale na szczęście chybił. Po strzale sprawcy zbiegli.**

*

Przed kilku dniami **Wasyl Kostecki,** właściciel autobusu w Mikulińcach, prowadząc autobus, w którym **było 7 pasażerów z Tarnopola do Mikuliniec, jechał nieprzepisowo, wskutek czego najechał na zdążającą z przeciwnej strony furę Pawła Gałdy, zaprzągniętą w parę koni. Przy zderzeniu się dyszel fury wybił szyby w autobusie a odłamki szkła raniły jadącego w autobusie dra Mojżesza Silbermana z Mikuliniec, oraz Mojżesza Jaryczowera z Mikuliniec, którzy odnieśli rany na głowie.**

*

Przedwczoraj popołudniu w Pleskowcach (pow. Tarnopol) **powiesił się** w swojem mieszkaniu na pasku od spodni **29-letni Wasyl Jarema.** Powodem samobójstwa była choroba umysłowa.

Tragiczny epilog konkursu wyścigów samochodowych

DWA AUTA ZDERZYŁY SIĘ ZE SOBĄ I WDARŁY SIĘ W SZEREGI PUBLICZNOŚCI. — KIERUJĄCY PONIEŚLI ŚMIERĆ, KILKANAŚCIE OSÓB ODNIOSŁO RANY.

Londyn, 10. maja. (PAT) Donoszą z Nowego Jorku, że **podczas międzynarodowych wyścigów samochodowych w Brooklynie wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Dwa biorące w konkursie udział samochody marki Talbot zderzyły się ze sobą i wpadły w szeregi licznie zgromadzonej publiczności. Dwaj kierowcy ponieśli śmierć na miejscu, zaś kilkanaście osób z publiczności doznało cięższych lub lżejszych ran.**

Jak w lecie zachować delikatną cerę?

Tajemnica ta znana jest uczestnikom Konkursu wiosennego firmy „Neige de Fleurs"!

Lwów, 11 maja.

Ze zbliżającem się latem, gdy promienie słoneczne zaczynają coraz natarczywiej atakować cerę, zabiegi kosmetyczne winny być tem staranniejsze, aby **zabezpieczyć urodę przed szkodami.**

Wszak jesteśmy w przededniu wyjazdów w góry, lub na plażę, gdzie będzie można najwięcej **pozostawać na świeżem powietrzu.** Przy wszystkich korzyściach takiego zbliżenia się do natury, nie możemy jednak zapominać o tem **niebezpieczeństwie, jakiem grozi cerze zmienność wpływów atmosferycznych.**

Uchronić nas przed niem może tylko **wypróbowany krem do pielęgnacji twarzy i rąk.** — Nic dziwnego zatem, że obecnie wzmaga się zapotrzebowanie **niezrównanego preparatu kosmetycznego, jakim jest krem „Kwiat Śnieżny" — „Neige de Fleurs"**, który jak wiadomo, został uznany przez powagi fachowe **za najlepszy środek do wydelikacenia cery a zarazem uchronienia jej przed niekorzystnymi wpływami.** Wartości kremu „Kwiat Śnieżny" dowodzą ponad wszelką możliwość **medale złote, otrzymane przez firmę „Neige de Fleurs" na Wystawach Międzynarodowych m. in. w Lieges i w Paryżu.**

Firma „Neige de Fleurs" wdzięczna za uznanie, jakiem się cieszy wśród szerokich kół publiczności zwraca uwagę Wszystkich swoich Odbiorców, **aby nikt nie zaniedbał po kupnie podwójnej tuby kremu „Kwiat Śnieżny" przesłać woreczka pergaminowego, w którem każda taka tuba jest opakowana do Administracji „Gazety Porannej", celem wzięcia udziału w konkursie wiosennym, urządzonym przez tę firmę, a tem samem zapewnienia sobie możliwości wygrania jednej z 22 cennych nagród, które drogą losowania zostaną przyznane Uczestnikom konkursu.**

MISS POLONIA

najpiękniejsza kobieta Polski, wschodząca gwiazda ekranu — używa stale „Kwiatu śnieżnego Neige de Fleurs". 2430



Używam tylko kremu „Kwiat Śnieżny" — (Neige de Fleurs) Zofja Batycka

Wszystkie cenne nagrody, jak **maszyna do szycia najlepszej marki z 10 letnią gwarancją, złoty zegarek damski i srebrny męski, pierścień złoty z brylantem „Simili", wytworne kasety do manicure, serwis porcelanowy i w. in. są wystawione na widok publiczny w oknach firmy „Maraton" przy ul. Akademickiej** i mogą być przez wszystkich oglądane, celem stwierdzenia **ich wysokiej wartości.**

Kto **te piękne przedmioty zobaczy, napewne nie będzie zwlekać z przystąpieniem do udziału w konkursie!**

Przypominamy, że **losowanie nagród konkursowych odbędzie się nieodwołalnie 28 bm. w obecności notarjusza, komitetu konkursowego i uczestników konkursu.**

Krem „Kwiat Śnieżny" wszędzie do nabycia!

—o—

Moje M...to-Radjo-Foto!

Dziś za radjem człek przepada
Radjo tu, i radjo tam,
Dziś bez radja — jak bez chleba
W tym wypadku rację mam.

Detektory i anteny
Zna wyrazy każdy z was,
Bo już są rozpowszechnione
Wśród szeregu ludzi mas.

Dziś Warszawa gra i Berlin,
Jutro Paryż, Wiedeń, Rzym,
Wreszcie Lwów i Zamarstynów,
Potem Londyn, Moskwa, Krym.

Radjo firm ma ich sporo,
Nasz prastary drogi Lwów,
Lecz aparat z **FOTO - RADJO**
Jest marzeniem moich snów.

Na Marjackim, gdzie się mieści
I. Sprechera drapacz chmur,
Tam w pałacu **RADJO - FOTO**
Kupić! — Woła ludu chór.

Bruno Frenkel.

FEJLETON „GAZ. POR." z 12. V. 1930.

SALON WIOSENNY.

Salon wiosenny na placu Targów Wschodnich, poza bogatym działem plastycznym w dziedzinie malarstwa i sztuki ludowej, reprezentuje w tym roku wyjątkowo obficie także i rzeźbę, tak bardzo zazwyczaj pomijaną.

Rzeźba, w przeciwieństwie do malarstwa, jest sztuką luksusową w Polsce; szczególnie od czasu wielkiej wojny, której żywiołowy autorytet wycisnął swoje dyktatorskie piętno nietylko na szeregu innych wytwórczości, lecz także na wytwórczości plastycznej. Rzeźba wyzwolona, niezwiązana z architekturą, skazana jest na dostojną samotność w pracowni artysty. Ogólne przewartościowanie finansowe społeczeństwa, wypłynięcie na wierzch żywiołów surowych, niekompetentnych artystycznie, ale mocnych finansowo i odwrotnie: zubożenie klasy intelektualnej, jest tego osamotnienia rzeźby główną przyczyną.

To są powody zewnętrzne. Lecz wewnętrznych powodów zjawiska, jest znacznie więcej. Rzeźba jest sztuką trudną. Wymaga bowiem nietylko większego skupienia twórczego dla uzyskania w kompozycji zwartej syntezy tematu i wyrazu, ale co nadewszystko, wymaga kultury. Kulturą rzeźbiarza nazywam doskonałą znajomość materjału, a co za tem idzie, rzemieślniczej techniki, dążącej świadomie do wydobycia kompozycji specyficznej, każdemu materjałowi właściwej. Jakże często zapominają o tem rzeźbiarze przedostatniej doby; owi naturaliści za wszelką cenę (Łaszczka), nie poświęcający materjałowi żadnej uwagi, tj. przenoszący bez wyrzutów sumienia kompozycję bronzową na drzewo lub kamień, co oczywiście, w skutkach daje dzieła pozbawione **rasy rzeźbiarskiej.**

Uszanowanie bowiem odwiecznych praw materjału w plastyce wszelkiej, a już zgoła obowiązujące w plastyce rzeźbiarskiej, jest świętym obowiązkiem artysty. Przedziwnie instyktowne, nieomylne i godne podziwu jest to wyczucie materjału i zastosowanie doń odpowiedniej techniki w sztuce ludowej, oraz wszelakich sztukach prymitywnych i starożytnych, jakoteż mistrzowskiego w tej dziedzinie średniowiecza.

Dopiero odrodzenie włoskie w XV. w. w swoim triumfalnym naturalistycznym pochodzie, wprowadza w tę harmonję dziedzicznie już nabytej orjentacji rzemieślniczej nieco chaosu. Rozbija mianowicie jednoznaczność sztuki. Kopie przepaść, (która pogłębiać się będzie aż do końca XIX w. do upadku impresjonizmu) pomiędzy t. z. sztuką użytkową, służącą architekturze, późniejszą dekoracyjną. Dowodzi, że zgoła inne rządzą temi „sztukami" prawa. Odtąd rzeźbiarz wstydzi się (lub nie myśli o tem, że jednocześnie powinien) być kamieniarzem. Oddaje projekt w cudze ręce, w których żywe dzieło twórcze zamienia się w bezduszną kaligrafję. Rzeźba dziewiętnastego wieku aż do Rodina jest przykrą kopistką naturalnej formy, z której dusza została wygnana. Kościół bez Boga.

Genjalni twórcy plastyczni renesansu, a już nadewszystko Michał Anioł, stali ponad wszelkiemi prawami takiej czy innej techniki. Ich ogromna wiedza była życiodajną arterją ich zuchwałej i nowej (w stosunku do epoki) maniery, a ich genjusz przepoił naturalizm ówczesny tytanicznem obliczem duszy. Naturalizm M. Anioła jest tak nadnaturalny, że nie może być dogmatem dla tej całej plejady późniejszych, i coraz bardziej karlejących naśladowców. Jego przepotężne wieże w marmurze są naturalne tylko dla tej nadludzkiej duszy. Pseudoklasycyzm nie chciał tego zrozumieć. W jego to małej i suchej wyobraźni (Canova) nie było miejsca na zróżniczkowanie królewskiego, tętniącego krwią i opętanego wielką duszą tragiczną naturalizmu wielkich twórców renesansu. Nie jestem wrogiem naturalizmu, (niedawny zarzut) lecz jestem wrogiem **parodjowania** tej arcyludzkiej maniery. W każdej innej manierze można poszukiwać drogi, można skryć się pod maską, można nie obnażać się tak bezwstydnie, jeżeli walory tej nagości są słabe. Naturalizm krzyczy prawdą: jest to zwierciadło wszelkiej małości, wszelkiego niedokształcenia. Genjusze nie rodzą się na kamieniu, a któż odważy się twierdzić, że w naturaliźmie prześcignie M. Anioła lub Rodina, albo Matejkę? Jeżeli zaś z góry wiemy, że ktoś już wypowiedział ostatnie słowo, po co się powtarzać? W myśl tej, a nie innej ideji, uważam tę manjerę za skończoną dla dzisiejszych twórców. Podkreślam to zaś tembardziej dlatego, że pragnę mówić o rzeźbie i wiem, że tej sztuce najtrudniej wyzwolić się z naturalistycznej tradycji. I podczas gdy malarstwo już dawno nurza się w oceanie nowoczesności posuniętej aż do dekadentyzmu; rzeźba (poza wyjątkami) ciągle jeszcze ma nadzieję coś wypowiedzieć tę przebrzmiałą, nikogo już nie interesującą, mało ambitną manierą realną. Hasło bowiem naturalizmu, a nawet hasło impresjonizmu, prawem ewolucji straciło rację bytu, a zatem duszę. Miejsce kompozycji u tych spóźnionych artystów zajmuje (najczęściej) model, podany za surowo. Naturalistyczny rzeźbiarz ostatniej epoki nie umie być rzemieślnikiem: nie zna materjału, nie posiada kultury swojego fachu, projekt indywidualny (jeżeli ma być wykonany w kamieniu lub drzewie), oddaje do wykonania byle komu, w byle zamówionym przez klienta materjale. Skutki tego są oczywiście opłakane

Całą tę kwestję omówiłam tak szeroko dlatego, że pragnę wyjaśnić moje stanowisko pod kątem naturalizmu, który ciągle jeszcze z przykrością odnajduję w twórczości młodych i najmłodszych artystów, odkrywających przecież w ten sposób już dawno odkrytę Amerykę.

Pozbyła się tej tradycji częściowo, całkiem w miarę i z wielką dla siebie chwałą Janina Reichertówna. Jej dojrzała, bardzo świadoma i głęboko przeduchowiona twórczość nie pędzi po żlebach samozatraty plastycznej, lecz także nie zasklepia się w zimnej formie doskonałej anatomji. Rzeźba Reichertówny promieniuje duszą; niedopowiada się, nie kończy się na wrażeniu wzrokowem. Żyje **indywidualnie mocą swej swoistości i**

KRONIKA

11 MAJA
Niedziela
Beatryczy Ad.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela, 11. maja o godz. 3.30 popoł. „Lwie Serca“ — ceny zniżone.
Niedziela, 11. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.
Poniedziałek, 12. maja o godz. 7.30 w. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.
Wtorek, 13. maja o godz. 3 popoł. „Tańce rytmiczne“ zakładu muzycz. M. Reyssówny.
Wtorek, 13. maja o godz. 7.30 wiecz. „Dom Kobiet“ gośc. występ zespołu art. warszawskiego Teatru Polskiego.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 11. maja o godz. 3.30 popoł. „Pan Topaz“ — ceny zniżone.
Niedziela, 11. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.
Poniedziałek, 12. maja o godz. 7.30 w. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Niedziela, 12-ta w południe „Peryferje“, sztuka Langera. Ceny od 1 do 3 zł.
Niedziela, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów“, sztuka Cejtlina. Zniżki ważne.
Poniedziałek, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów“, sztuka Cejtlina. Ceny od 1 do 3 zł.

*

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Piątek, 16. maja: Koncert symfoniczny. — Program: K. Szymanowskiego „Stabat Mater“ i P. Hindemitha, Koncert skrzypcowy. 4566-3

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy „Zaklęta rzeka“ oraz Chór Florencki.
CASINO: „Kochanka Rozwolskiego“.
CHIMERA: „Hultaj“.
COLLOSEUM: „Pat i Patachon jako bankowcy“.
FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu“.
GRAŻYNA: „Miłosna noc skazańca“ oraz „Pan Wachmistrz na urlopie“.
KOPERNIK: „Władca Sahary“.
LEW: „Cnotliwe dziewczęta“.
LUNA: „Sportowiec z miłości“ i „Marjonetki życia“.
MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Śpiewak z Brodway'u“
OAZA: „Walka o złote runo“.
PALACE: „Noce w Pustyniach“ film dźwiękowy.
PAN: „Złote piekło“.
Pasaż: „Sokół prerji“.

CO MÓWI NEMO.

Krzywda.

KRZYWDA, TO MORZE I NIE WIESZ
GDZIE KOŃCZY SIĘ, GDZIE ZACZYNA —
A SPRAWIEDLIWOŚĆ W TEM MORZU
JEST JAK ORZECHU ŁUPINA.

KRZYWDA JAK CHMURA SZARAŃCZY
WSZYSTKO, CO KWITNIE, UŚMIERCA —
GDY WIDZĘ KRZYWDĘ CZŁOWIEKA,
TO KREW MI SPŁYWA ZE SERCA.

JAK GŁAZ TOCZĄCY SIĘ WGÓRACH
KRZYWDA JEST ŚLEPA I GŁUCHA —
NAPRÓŻNO WOŁASZ: DLACZEGO?!
W PROSTOCIE SWOJEGO DUCHA.

BY MĘŻNIE STAWIĆ JEJ CZOŁO,
POTRZEBA DUSZY OLBRZYMA.
KTO SŁABY, PADA STRZASKANY,
KTO MOCNY, CIOS JEJ WYTRZYMA

I KRWAWE RANY ZABLIŹNI
I DOJDZIE DO SWEGO CELU,
BO KRZYWDA PODLEGA PRAWU,
ŻE MŚCI SIĘ NA KRZYWDZICIELU.

Dlaczego?

DLACZEGO ul. Leona Sapiehy od dwu lat czeka na dokończenie brukowania, a niewymieniona miejscami stara kostka (kocie łby) razi oko podobnie jak zbędna łata w postaci przerwanego krawężnika obok Banku Naftowego?

*

DLACZEGO wzdłuż torów tramwajowych, szczególniej w śródmieściu, jest tak haniebny bruk, a przeprowadzane naprawki tak krótkotrwałe, że zwłaszcza na zwrotnicach, stan bruków jest poniżej krytyki?

*

DLACZEGO nowo budowana ulicą koło Bibljoteki Politechnickiej nie została zrównana w poziomie z ulicą Leona Sapiehy, wskutek czego wygląda nieestetycznie, a nadto zapewne wzmogą się koszta brukowania wykręconego dojazdu?

POLONJA: „Dziewczyna ze speluńki“
PROMIEŃ: „Szeherezada“.
STYLOWY: Janet Gaynor „Anioł ulicy“.
UCIECHA: „Pieśń o Atamanie“.

—□—

wyrazu. „Tancerka“ to wizja ruchu, modelowana świetnie. Artystka nie jest gadatliwa; formy używa prostej i celowej, lecz dzieła jej mówią. A nawet krzyczą wyrazem, jak „Niewolnicy“ i „Prożba“. Expresja tych dwóch brył jest potężna, lecz głowie „proszącego“ nie potrzeba pomocy tej nieco literackiej ręki, którą artystka dokomponowała poniżej. Głowy ciosane w drzewie dobrze świadczą o szerokiej skali zainteresowań technicznych i nowoczesnych autorki. Szczególnie piękna głowa 2.

Drexlerówna Zuna hołduje manierze naturalistycznej, tworzy łatwo i komponuje anegdotycznie, literacko. Kompozycje jej, przeważnie całopostaciowe i wieloosobowe, z natury rzeczy są małe, co nie podkreśla siły. Portrety bardzo dobre.

Baltarowicz-Dzielińska Zosia powróciła znowu do twórczości plastycznej, która w międzyczasie dojrzała i doszła do samowiedzy. Jej „Kompozycja“, głowa mężczyzny o trzech obliczach wykazują duży i śmiały rozmach, lecz wnosi niepokój sposobem ujęcia. Oryginalne jest natomiast podejście do problemu okrągłego kloku drzewnego.

Helena Ripplówna zaprezentowała nam swoją twórczość szeregiem naturalistycznych portretów, i dwiema płaszczyznowo stylizowanemi statuetkami „Domokrążca“ i „Na targu“. Pomiędzy poprawnie modelowanymi portretami najlepszy jest w robocie i w wyrazie portret Dr. Löwensteina.

Oddawszy pierwszeństwo miejsca niewiastom, z kolei, z wielką przyznaję, przyjemnością, zbliżam się do twórczości Józefa Głuszyńskiego. Twórczość to bowiem szczególna; rasowa, świetna w swej świadomości, najnowocześniejsza a zarazem bogata w duchową, daleko sięgającą tradycję artystyczną. Natchnienie twórcze w cuglach przedziwnej wiedzy technicznej; dyscyplina godna uwagi. „Dziewczyna z niaską“ (drzewo), jakże strzelista w formie, jak wytworna w wyrazie. „Osioł i Jacek“, dwa razy: przepyszna groteska, cięta w drzewie bezkonkurencyjnie. „Głowa Teofila Wiśniowskiego“ energiczna, śmiała, zuchwale stylizowana. „Fragment tablicy pamiątkowej 19. p. p.“ jest pomysłem godnym tylko bardzo świadomego rzeźbiarza. Synteza formy posunięta do ostateczności, przez co uniknął twórca wszelkiej rozwlekłości i banalności tematu.

Drugim artystą tej samej, co Starzyński, rasy twórczej, lecz odmiennej indywidualności, jest Harland Zygmunt. Wskrzesiciel najszanowniejszej maniery rzeźbiarskiej: polichromji, (wszystkie wieki aż do odrodzenia kolorowały rzeźbę dla większej expresji) ponosi wielką zasługę na polu twórczości nowoczesnej. Jego prymitywnie komponowana, z bizantyńska sztywna i polichromowana, a po słowiańsku ciepła „Regina Coelis“ jest zjawiskiem rewelacyjnie pięknem. Świątek ten, zarówno, jak krańcowo odmienna w stylu, wytworna w formie „maska“ wykazują tyle głębokiego sentymentu i szczerości twórczej, i tak doskonała i kulturalną szczęście się mogą formą artystyczną, że dzięki nim wyrasta Harland wysoko, pomiędzy najgodniejszych w rzeźbie.

Janina Kilian Stanisławska.

Obchód święta rumuńskiego we Lwowie.

Lwów, 11. maja.

(jp). Przypadające na dzień wczorajszy narodowe święto rumuńskie uczcił Lwów odprawioną o godz. 9-tej rano w Bazylice Archikatedralnej uroczystą Mszą św., w której wzięli udział: im. rządu **woj. Gołuchowski**, im. wojskowości **gen. Popowicz, gen. Czuma**, starszyzna wojskowa, oraz liczna reprezentacja korpusu oficerskiego, im. miasta kom. **prof. Nadolski**, reprezentant Rumunji **konsul Gallin**, prez. sądu **Woycicki**, prez. Izby skarb. **Polak**, prez. prok. **Hamerski**, prez. kolei **Prachtel-Morawiański**, prez. poczty **Moszoro**, prez. dyr. dóbr państwowych **Kączkowski**, rekt. **Weigel**, star. grodzki **Klotz**, prez. ceł **Jodko-Narkiewicz**, r. **Kirschner**, członkowie Ligi polsko-rumuskiej z prez. **Dębickim** i prof. **Niemczewskim**, konsulowie państw obcych, konsul czechosłowacki **Jirasek**, francuski **Chastang**, finlandzki **Łoziński**, red. **Szarota**, wiceprez. Izby przem. handl. **Litwinowicz**, oraz liczni reprezentanci urzędów, instytucyj i organizacyj społecznych. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik **Dziurzyński** w asyście kleru kapituły.

—o—

Wiadomości teatralne.

Popołudniówkę niedzielną w Teatrze Wielkim wypełni baśń heroiczno-komiczna pt. „Lwie Serca“ J. S. Petryego, czarujące widowisko, na które składa się poezja, muzyka, taniec, śpiew oraz najwyższy kunszt dekoracyjny wypowiadający się w przepięknych kostjumach i dekoracjach. Pomysłowa reżyserja p. Fr. Fraczkowskiego stawia to przedstawienie na pierwszorzędnym poziomie. Ceny miejsc zniżone.

Pięć występów teatru Szyfmana z Warszawy będzie sensacją artystyczną jaką Lwów przeżywał od lat dziesiątków. „Teatr Polski“ cieszący się sławą najlepszego teatru w Polsce, wybrał się na artystyczne tournee z rozgłośną sztuką Zofji Nałkowskiej, laureatki państwowej nagrody literackiej na r. 1930. pt. „Dom Kobiet“. Obsadę tworzą same kobiety, gwiazdy pierwszorzędne, a to pp. Wanda Siemaszkowa, Marja Przybyłko-Potocka, St. Kamińska, K. Lubieńska, Modrzewska. Pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek, 13. bm.

*

Koncert dra Henryka Guensberga, zaszczytnie znanego pianisty, odbędzie się w poniedziałek, 12. bm. w sali Kasyna Ler.-art. Program obfity, zawierający dzieła zarówno klasyczne (Mozart, Gluck, Beethoven), jakoteż romantyczne (Chopin) i impresjonistyczne (Debussy, Kavel) świadczy o szerokiej skali zainteresowań znakomitego odtwórcy, którego nazwisko, chlubnie związane z największemi imprezami koncertowemi naszego miasta, daje pełną gwarancję wysokiego niveau artystycznego recitalu poniedziałkowego.

*

Śmiać się będzie cały Lwów, aż do łez, na nowej rewji wiosennej „Naszego Oczka“ p. t. „Ładne kwiatki no — no“, pióra Wiktora Budzyńskiego z muzyką P. J. Asłanowicza i J. Ernsta, która to rewja grana będzie od piątku 16. bm. aż do 20. bm. włącznie na scenie b. Teatru Nowości na tle wysoce artystycznej i pomysłowej dekoracji pendzla J. Kielanowskiego, L. Czepielowskiego i K. Terleckiego i w pełnej przepychu wystawie kostjumowej, nad którą łaskawie pracuje p. K. Pryzińska. Bilety w przedsprzedaży w składzie nut p. Seyfartha w cenie od 1 do 6 zł. wraz z garderobą.

*

Z „Trupy Wileńskiej“. Dziś dwa przedstawienia o 12-tej w południe „Peryferje“, sztuka Fr. Langera o wspaniałej inscenizacji Waldena, z dekoracjami Fryca Kleinmana. Ceny od 1 do 3 zł. Wieczorem o 8.15 „Miasto Żydów“, sztuka A. Cejtlina osnuta na barwnem tle żydowskiego średniowiecza, której onegdajsza premjera spotkała się z pochlebną oceną prasy. Zniżki ważne. Przedsprzedaż biletów od 10 do 1 i od 4 do 5.50 popoł. w kinie Kopernik, zaś od 7 wiecz. przy kasie teatru

—□—

Z miasta.

Koło Rodzicielskie gimn. im. Słowackiego składa gorące podziękowanie p. Emilowi Maciulskiemu za zasilenie funduszu kolonji wakacyjnej dla dzieci, urządzonej przez Koło, kwotą 50 zł. Oby ten hojny dar na tak piękny cel znalazł jak najwięcej naśladowców.

3. Maja w dzielnicy Żółkiewskiej. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym urządzeniem uroczystości ku uczczeniu Konstytucji 3. Maja zajęło się w III dzielnicy Tow. Gimn. „Sokół III.“ — jedyna zresztą na tem przedmieściu polska organizasja patrjotyczna. Uroczystość zagaił dyrektor V. gimn. p. Jan Szmyt, poczem artystka St. Pawińska przy akompaniamencie p. M. Pawińskiej odegrała na wiolonczeli kilka utworów. Jako solistka przyjęła w wieczorze współudział również dobrze już znana lwowskiej publiczności Fr. Raczyńska Akompanjował p. Adam Smoleński. Po raz pierwszy wystąpił na scenie tutejszej p. Mirosław Maślanka, który zaprodukował arcydzieła naszych mistrzów: Moniuszki, Jotejki, Niewiadomskiego, Wallek-Walewskiego i innych przy akompanjamencie p. Zofji Horoszkiewiczówny. W finale części muzycznej wystąpił skrzypek p. dyr. Stefan Pańków. Akompanjowała p. Zofja Gubrynowiczowa. Program artystyczny urozmaicały ćwiczenia gimnastyczne członków Sokoła III, prowadzone przez naczelnika Kotika, świadczące wymownie,

że ruch gimnastyczny, istotne zadanie „Sokoła“ stoi w tym gnieździe na właściwym poziomie.

—□—

Komunikaty.

Wojewódzki Komitet Obywatelski Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska podaje do wiadomości zainteresowanym akcją kolonjalną prowadzoną przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, że Zjazd Delegatów Komitetów Powiatowych tychże kolonji odbędzie się 12. bm. o godz. 18 w sali sesyjnej Województwa przy ul. Czarnieckiego 18.

Tow. opieki nad zwierzętami zaprasza na zebranie towarzysko-dyskusyjne, o sprawach, celach i dalszym rozwoju działalności Tow. 11. bm., 11 rano w Pol. Tow. muzycznem, Chorążczyzny 7, sala 5. II. p. na lewo.

Koło Rodzicielskie szkoły męsk. im. Lenartowicza we Lwowie, ul. Weteranów l. 11, urządza 11. bm. o godz. 17 Koncert ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Łaskawy współudział biorą: Prof Konserw. p. Marja Trusiówna (skrzypce), p. Wanda Germandowa (akompanjament), p. Marja Ramertówna (solo fort.), p. St. Januszowa (śpiew), p. Barniczówna (deklamacja), p. Stanisł. Rusocki (śpiew), p. Piotrowski (słowo wstępne). Czysty dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne dla najuboższych uczniów tej szkoły.

Stowarzyszenie Kupców Polskich i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej organizuje cykl wykładów o racjonalizacji przedsiębiorstw handlowych z następującym programem: W poniedziałek 12. bm.: „Zasady organizacji przedsiębiorstwa detalicznego“. Referuje p. Józef Halski. W środę, 14. bm. I. „Polityka zakupów“. W czwartek 15. bm. II. „Umiejętność sprzedaży i reklama kupiecka“. W poniedziałek 19. bm. III. „Automatyczna kontrola rentowności przedsiębiorstw“. Referuje Mr. D. Scheer. W środę 21. bm. „Interes kupiectwa polskiego a traktat handlowy polsko-niemiecki“. Ref. dyr. Tadeusz Bertoni. Prelekcje odbywać się będą w sali Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej przy ul. Halickiej 19, I. p. o godz. 20-tej. Na prelekcje te organizacje powyższe zapraszają PT. Członków, Kupców, Młodzież Handlową i Gości.

Lwowskie Towarzystwo fotograficzne we Lwowie, ul. Sokoła 4. W poniedziałek 12. bm. o godz. 19-tej wygłosi w lokalu Tow. p. inż. Marjan Dederko z Warszawy odczyt na temat nowych kierunków fotografji artystycznej.

Straszna katastrofa autobusowa.

9 PASAŻERÓW I SZOFER ODNIEŚLI RANY.

Poznań, 10. maja. (PAT) Na szosie między Środą i Miłosławem wydarzyła się wczoraj **straszna katastrofa autobusowa.** Mianowicie autobus linji Poznań—Miłosław, tuż za Środą, **wskutek pęknięcia osi, czy też uszkodzenia kierownicy, wpadł na drzewo i rozbił się. 9-ciu pasażerów i szofer odnieśli rany. Stan zdrowia 6-ciu osób jest groźny.**

Kronika policyjna.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Marja Pirogońska, zam. przy ul. Kosynierskiej 9, doniosła policji, że ubiegłej nocy nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jej mieszkania na I. p. i skradł futro sealskinowe, płaszcz jedwabny, 6 sukienek, oraz torebkę damską, wartości 3000 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Karola Stawarskiego za kradzież 11 worków z wozu stojącego na pl. Solskich, Jana Białego za kradzież pary butów na ul. Solskich, Stanisława Sochę za kradzież 4 krzeseł z wozu na ul. Żółkiewskiej, oraz Mieczysława Sikorskiego za niebezpieczne pogróżki pod adresem swej matki i rodzeństwa.

(—) **Zamach samobójczy dozorczyni.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Murarskiej 64, dozorczyni Franciszka Szerenieta w zamiarze pozbawienia się życia wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe od wiozło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** W realności przy ul. Króla Leszczyńskiego 41, w mieszkaniu inż. Józefa Styksy, wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Mianowicie wskutek wadliwej budowy komina zajęła się belka w sufici.e Wezwana straż pożarna ogień natychmiast zlokalizowała.

—□—

Zaszczytnie znana firma maszyn do pisania **Michalskiego**, otworzyła przy ul. Sykstuskiej l. 10 szkołę fachową pisania na maszynie. Długoletnia fachowa rutyna Zarządu daje rękojmię, że placówka ta stanie się pożytecznym czynnikiem nauki i postępu.

—□—

—□—

—□—

DZIAŁ RADJOWY.

Do największych przedsiębiorstw radjowych należy firma Radjo — Loeve S. A. w Berlinie, która posiada we Lwowie i Stanisławowie składy sprzedaży. Firma zatrudnia obecnie 2000 robotników i rozporządza ogromnym kapitałem. Doskonałe aparaty firmy zyskały poklask niemal w całym świecie, i stoją na najwyższym poziomie doskonałości.

—□—

W tygodniu propagandy towarów krajowych zajęła szczytnie znana w grodzie naszym firma Motylewski i Tench w hotelu Georgea pierwsze miejsce. Wystawa firmy gustownie aranżowana ściągała licznych widzów, to też ogólnie panowało zdanie, że nic w tem dziwnego, bo stary ten filar kupiectwa lwowskiego stoi zawsze na straży poparcia naszej rodzimej twórczości.

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona“. Adres w Administracji.

——o——

Na srebrnym ekranie.

Lwów, 11. maja.

Kino Palace: „Noce w pustyniach“

(?) „Noce w pustyniach“, ostatnia premjera w kinie Palace, to wielki triumf gry, świetnej pary artystów filmowych: John Gilberta, znanego amanta i pięknej Imogeny Robertson. Na tle pięknych widoków z natury gra wyżej wymienionych artystów nabiera specjalnego wyrazu. Scenarjusz filmu dobry o sensacyjnym posmaku, a akcja cała toczy się na piaskach pustyni Gobi.

Reżyserja sprawna, ilustracja muzyczna bez zarzutu. Film powyższy uzupełniają dwa dodatki dźwiękowe.

Składki.

Dla wdowy po inżynierze F. S. 5.—.

——o——

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 12. V. 1930.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKIJ.

Nienawidzę Nowego Jorku w niedzielę.

Około godziny 10. jakiś clerk tuż naprzeciwko moich okien ubrany jedynie w liljowe trykoty, podnosi story w swem oknie. Nie wkładając spodni, siada przy oknie z ważącym dwa kilo numerem gazety „World“ lub „New York Times“. Przez pierwszą godzinę czyta naprzód poetyczne i malownicze ogłoszenia domów towarowych (według nich kształtuje się światopogląd Amerykanina średniej klasy), potem rubrykę kradzieży i mordów.

Następnie człowiek ten wkłada marynarkę i spodnie, z których stale wygląda koszula. Pod brodę przyczepia na stałe zawiązany krawat, który jest mieszaniną kolorów kanarkowego, ognistego i czarnego. Następnie ubrany Amerykanin zajęty jest rozmową godzinną z właścicielem hotelu lub portjerem, przyczem omawia się, kto miał wizytę w nocy, czy gdzieś się pije i czy nie należałoby o tem zrobić doniesienie, na mocy którego pijący byliby wyrzuceni, lub pociągnięci do odpowiedzialności.

Około godziny 1-ej Amerykanin idzie na śniadanie do lokalu, gdzie jadają bogatsi ludzie i gdzie jego dama jest zachwycona pulardą za 17 dolarów. Następnie idzie Amerykanin po raz setny do grobowca rodzinnego generała Granta, lub też, zdjąwszy buty i marynarkę, kładzie się na jakimś skwerze, na przeczytanej części „Timesa“, pozostawiając społeczeństwu i miastu kawałki papieru, opakowanie gumy do żucia i pogniecioną trawę.

Bogatsi starają się o apetyt do obiadu za kierownicą, przeganiając z pogardą tańsze maszyny i zezując z zazdrością w kierunku droższych. Szczególną zazdrość u pozbawionego przodków Amerykanina budzi herb lub złota korona na cudzym wozie.

Jeśli Amerykanin jedzie z damą, która z nim jadła śniadanie, natychmiast ją całuje i żąda od niej, aby go całowała; inaczej uważa dolary, zapłcone za jedzenie, za wydane nieproduktywnie i nigdy już więcej nie spotka się z tą damą. Dama natomiast będzie wyśmiana przez swe bardziej praktyczne, bardziej wyrachowane przyjaciółki.

Jeśli Amerykanin sam siedzi za sterem (jest on uosobieniem moralności), wtedy zwalnia przed każdą samotną, przystojną, idącą pieszo kobietą, szczerzy do niej zęby i wabi ją dzikiemi minami do auta. Kobieta, która nie rozumie tej wzmożonej nerwowości, uchodzi za głupią, ponieważ nie potrafiła skorzystać z nadarzającego się szczęścia i nie zawarła znajomości z posiadaczem auta.

Szaleństwem byłoby uważać tego gentlemana za sportowca. Przeważnie umie jedynie prowadzić maszynę; najdrobniejsze zepsucie, a nie wie nawet, jak napełnić pneumatyk powietrzem, lub podnieść wóz. Do tego istnieją niezliczone warsztaty, które wszędzie są na jego usługi

Wogóle nie wierzę w to, że istnieje w Ameryce sport. Sport jest raczej zajęciem bogatych próżniaków.

Następnie pędzą samochodziarze i bogatsi piechurzy na światowe lub półświatowe five o'clocki. Gospodarz postarał się o gin marynarski i lemoniadę „Ginner oil“, które w sumie dają amerykański szampan z okresu prohibicji. Przychodzą tam panienki z zawiniętemi pończochami, stenotypistki, modelki.

Przychodzący młodzieńcy i gospodarz, czując słabość do liryki, lecz nie znając się na jej finezjach, rzucają dowcipy, od których czerwone jajko wielkanocne stałoby się jeszcze czerwieńsze. A gdy po chwili stracili temat do rozmowy, uderzają damę po udzie z taką samą bezpośredniością, z jaką mówca uderza papierosem o papierośnicę, gdy stracił wątek myśli.

Damy pokazują kolana i obliczają w myśli, ile który mężczyzna jest wart...

Aby nadać five o'clockom charakter artystyczny i moralny, gra się w pokiera, lub ogląda się najnowsze krawaty i szoki gospodarza.

Następnie jedzie się do domu. Przebiera się i idzie jeść. Biedniejsi (nie biedni, lecz biedniejsi) jedzą lepiej, bogaci gorzej. Biedniejsi jedzą w domu świeżo zakupione produkty, jedzą przy elektrycznem oświetleniu i zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co połykają. Bogaci jedzą w drogich restauracjach pieprzne, psujące się konserwy, jedzą je w półmroku, ponieważ zamiast oświetlenia elektrycznego wolą świece.

Podobny jest również stosunek większości do całej techniki. Od czasu, gdy wynaleziono radjo i gramofony, mówią o nich z pogardą i słuchają koncertów Rachmaninowa, nie rozumiejąc ich, zaszczycają go tytułem obywatela honorowego jakichś miast i dają mu akcje wartości 40.000 dolarów.

Od czasu, gdy stworzone zostało kino, pędzą na wyścigi za biletami abonamentowymi do opery, gdzie żona fabrykanta Mc. Cormicka, która jest dość bogata, aby sobie na wszystko pozwolić, ryczy, jak foka, tak że bębenki pękają. Jedynie w wypadku nieuwagi ze strony służby rzucają na nią zepsutemi jabłkami i zgniłemi jajami. I jeśli nawet człowiek „światowy“ idzie do kina, to kłamie potem najbezpieczniej, że był na rewji lub balecie.

Po obiedzie są dla bogatych teatry, koncerty i rewje, gdzie miejsce w pierwszym rzędzie kosztuje 100 dolarów. Dla głupców istnieją przejażdżki w przystrojonem aucie do dzielnicy chińskiej, gdzie pokazywane są zupełnie normalne domy, gdzie pije się zupełnie zwykłą herbatę, tylko że nie Amerykanie, a Chińczycy.

Dla biedniejszych par istnieją wielomiejscowe autobusy, jadące na wyspę przyjemności. Po długiej jeździe przybywa się do amerykańskich gór, olbrzymich kół, ciągnących ze sobą kabiny, tahilskich kiosków z tańcami i piekielnemi kołami, basenów dla kąpiących się, osłów do jazdy, a wszystko to w morzu elektrycznego światła. W poszczególnych kioskach pokazywane są najwstrętniejsze poronione płody na świecie. Głodne kobiety, wynajęte za parę groszy i wsadzone do skrzyń, gdzie pokazują, że ciosy szabel nie są bolesne. Jeszcze nigdy nie widziałem, aby tego rodzaju okropności wywoływały taki entuzjazm. Wyspa ta jest przynętą dla dziewic amerykańskich. Niezliczona ilość ludzi całowała się po raz pierwszy w tych labiryntach i ustanawiała w drodze powrotnej, trwającej godzinę, niedaleki termin ślubu.

Życie niedzielne kończy się około godziny 2-giej w nocy. Cała trzeźwa Ameryka wędruje wtedy do domu, mocno się chwiejąc, a w każdym razie w silnem podnieceniu. Tłum. C. S.

Pożar w Chorostkowie.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w maju.

Onegdaj wybuchł w Chorostkowie, miasteczku położonem obok Czortkowa, **pożar w samym rynku**. Cztery domy doszczętnie zgorzały wraz z mieniem i dobytkiem mieszkających tam ludzi. Przyczyną pożaru było **nieostrożne obchodzenie się z ogniem**. Pożar zagrażał całemu miasteczku i gdyby nie natychmiastowa, szybka pomoc miejscowej straży pożarnej i kompanji K. O. P., stacjonowanej opodal w Postółówce, **byłoby niechybnie całe miasteczko stanęło w płomieniach**. Szkoda wynosi około 50.000 złotych.

—o—

Urlop wojewody stanisławowskiego.

Stanisławów, 10. maja. (PAT). Wojewoda stanisławowski dr. **Nakoniecznikoff-Klukowski** rozpoczyna z dniem 13. maja 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wice wojewoda Koncewicz.

—o—

Święto pułkowe 6 p. u.

W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 10. maja. (PAT). Dnia 11. maja obchodzi 6 pułk ułanów kaniowskich w Stanisławowie **doroczne święto pułkowe**. W uroczystościach biorą udział reprezentanci władz miejscowych.

—o—

Morderstwo.

Stanisławów, 10. maja. (PAT). W Łopuszance Leśniowej (powiat Turka), **zamordowali bracia Semko i Stefan Żuk, Sebia Fidyka, lat 32 liczącego, na tle sporu o przejazd przez jego podwórze.**

—o—

Pryszczyca wygasła w pow. horodeńskim.

Stanisławów, 10. maja. (PAT) Pryszczyca, która pojawiła się z początkiem kwietnia br. w powiecie **horodeńskim**, została, dzięki energicznym zarządzeniom opanowana tak, że w obecnej chwili można ja już uważać za zupełnie wygasłą. Z początkiem przyszłego tygodnia będą uchylone ograniczenia handlem zwierząt w pow. horodeńskim, za wyjątkiem kilku gmin, w których obecnie przeprowadza się dezynfekcję. W innych powiatach województwa stanisławowskiego pryszczycy obecnie nie ma.

—o—

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI AUSTRJACKIEJ.

Warszawa, 10 maja. (PAT). Dnia 10 bm. odbyło się w Zachęcie uroczyste **otwarcie wystawy współczesnej sztuki austrjackiej**. Otwarcia dokonał P. **Prezydent Rzplitej**. Z Wiednia przybył specjalnie na otwarcie wystawy **austrjacki minister oświaty Srbin** z radcą **Prügerem**.

Do litościwych serc zwraca się z błagalną **prośbą o pomoc wdowa po inżynierze**, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji **w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla „Wdowy po inżynierze". (Bliższy adres znany jest redakcji).**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zainteresowanie akcjami Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (Z) Od kilku miesięcy daje się zauważyć w kołach finansowych **znaczne jak na obecne stosunki finansowe zainteresowanie akcjami Banku Polskiego banków zagranicznych, a w szczególności niemieckich i czechosłowackich.** Banki te nadsyłają stałe bankom w Polsce zlecenia nabywania akcyj Banku Polskiego. Zlecenia te napływają stosunkowo dosyć licznie, dotyczą jednak tylko drobnych transakcyj, które pochodzą prawdopodobnie od klijenteli niezamożnej, która zainteresowała się akcjami Banku Polskiego od chwili, gdy stało się wiadome, że **Bank Polski wypłacił za rok ub. 20 prc. dywidendy.** Natomiast nie można zaobserwować większego zainteresowania innemi papierami i obligacjami polskiemi zagranicą.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. maja. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.50, 5 proc. pożyczka dolarowa 67.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.25, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Białogród 15.74, Gdańsk 172.78, Holandja 358.00, Londyn 8.88.8, Paryż 34.90, Praga 26.36, N. Jork telegr. 8.90, Szwajcarja 172.17, Sztockholm 238.71, Wiedeń 125.6, Włochy 46.65 Berlin 212.79. Bank Polski 172, Bank Pow. Kred. 115, Bank Zachodni 73.50, Bank Zw. Sp. Zarob. 72.50, Chodorów 14, Warsz. Tow. F. Cukr. 39.50, Łasy 4, Węgiel 52, Cegielski 50, Lilpop 30, Modrzejów 13.25, Ostrowiec B 62.50, Starachowice 20.25, Haberbusch 109.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10. maja. (PAT). Amsterdam 284.77, Belgrad 12.50 3/8, Berlin 168.87, Bruksela 98.78, Budapeszt 123.74, Bukareszt 4. 19 7/8, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.39¼, Madryt 86.20, Medjolan 37.10 i pół, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.20 Paryż 27.75 i pół, Praga 20.96 1/8, Sofja 5.12 trzy czwarte, Stokholm 189.90, Warszawa 79.61, Zurych 136.92, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.62, Angielskie 34.32, Włoskie 37.68, Jugosłowiańskie 12.45, Polskie 79.57, Szwajcarskie 136.57, Czeskie 20.92 i pół, Węgierskie 123.96½, Renta koronowa 188, Dunaj, Sawa, Adria 94, Bankverein Oesterreich 51, Escompte Niederoester. 170, Laenderbank 2740, Merkurbank 20.50, Nationalbank Oester. 320, Zivnostenska 96.70, Dunaj Sawa Sudbahn 14.10, Portlanwcement 94.50, Rima 90.50, Skodawerke 385, Apollo Mineraloel 42.75, Karpaty 4.61, Alpiny 31, Berg n. Huetten 797.

GIEŁDA ZURYCSKA.

Zurych, 10. maja. (PAT.) Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.10, N. Jork 5.16.65, Bruksela 72.10, Włochy 27.08.50, Hiszpanja 63.10, Amsterdam 207.87.50, Berlin 123.28 Wiedeń 72.79, Sztockholm 138.65, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.20. Sofja 3.74, Praga 15.31, Warszawa 57.92, Budapeszt 90.25, Białogród 9.12.75, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00 Buenos Aires 199,

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10. maja. (PAT.) N. Jork 485.83, Paryż 123.86, Berlin 20.36 i jedna ósma, Montreal 487.37, Hiszpanja 39.84, Amsterdam 12.07.50, Bruksela 34.81.75, Włochy 92.67, Szwajcarja 25.10, Kopenhaga 18.16.75, Sztokholm 18.10.75, Oslo 18.16, Helsingfors 192.95, Praga 163.95, Budapeszt 27.80, Belgrad 274.75, Sofja 670.50, Rumunja 817.75, Lisbona 108.25, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.45, Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 10. maja. (PAT.) Londyn 123.86 N. Jork 25.49.25, Bruksela 355.75, Hiszpanja 310.25, Włochy 133.65, Szwajcarja 493.50, Kopenhaga 681.75, Amsterdam 1025.75, Oslo 682, Sztockholm 68, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.25, Berlin 608.25.

OBROTY P[illegible]

Lwów, 10. maja. [illegible]

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad 8.80.00—8.80.50, 8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.89.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50. fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 35.60—36.20, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiej-

Ze sportu.

Z RUCHU TENNISOWEGO.

Lwów, 11. maja.

Skład zarządu LOZLT, wybranego na walnem zgromadzeniu 4. bm. z udziałem delegatów wszystkich tow. tennisowych trzech województw przedstawia się następująco: prezes dr. Wodzicki (LKT) wiceprezes: radcą Bystrzanowski (Pog.), sekr. p. Frankowski (Czarni), kapit. inż. Brażyński (LKT).

Sekretarjat Związku mieści się chwilowo w klubie I. LKS. Czarni przy ul. Rutowskiego 8, godz. urzędowe od 19-ej do 21-ej. Korespondencję kierować należy pod adresem Ludwik Frankowski, pasaż Mikolascha, sklep Gazowni miejskiej.

Sekcja tennisowa I. L. K. S. Czarni zawiadamia że wpisy na członków Sekcji uskuteczniać można codziennie na kortach I. L. K. S. Czarni, za placem Targów Wschodnich, na następujących warunkach: każdy członek Sekcji musi być członkiem klubu pozatem opłaca wpisowe zł. 10. Ceny wynajmu kortów zł. 1, przedpołudniem 0.70 gr. — Na kortach do dyspozycji kort treningowy bezpłatnie, dwóch trenerów, szatnie, tusze, bufet i radjo.

*

DZISIEJSZY PROGRAM SPORTOWY.

Lwów, 11. maja.

Czarni-Hasmonea, zaw. tow. boisko I. LKS. Czarni. godz. 15.

Pogoń-Lechja, zaw. tow. boisko I. LKS. Czarni, godz. 17.

Biały Orzeł-Switeź, zaw. tow. boisko Switezi, godz. 11.30, poprzedzi spotkanie **Rekord-Zenit** godz. 9.30.

Ukraina-Vis, zaw. tow. boisko Visu, godz. 11.30, poprzedzi spotkanie o mistrz. kl. B. **Biali-AZS** godz. 9.30.

Bieg na przełaj „Wieku Nowego", godz. 10. start i meta boisko Pogoni.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela 11. maja.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu miasta Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jadwiga Zalewska (fortepian). I. 1) 1-szy taniec symfoniczny, 2) Koncert fortepianowy: a) Allegro, b) Adagio, c) Allegro marcat. II. 3) Suita „Sigurd Jorsalfar" a) W grocie królewskiej, b) sen Baghildy, c) Marsz hołdowniczy, 4) Suita „Peer Gynt" Nr. 1.: a) Poranek, b) śmierć Azy, c) taniec Anitry, d) w grocie króla gór. 14.00 Transmisja odczytu rolniczego i muzyki z Warszawy 14.30 Transmisja z Warszawy: „Ważniejsze choroby trzody chlewnej" wygłosi prof. Lucjan Dobrzyński, 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 15.00—15.20 Transmisja z Warszawy: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygłosi p. Dyr. Szczepan Mędrzecki 17.30 Transmisja koncertu reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego: 1) K. Kurpiński: Polonez „Witaj Królu", 2) J. Strauss: Walc „Odgłosy wiosenne", 3) A. Sielski: Wiązanka melodji moniuszkowskich, 4) G. Bizet: Antrakt z op. „Carmen", 5) K. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon", 6) R. Leoncavallo: Fantazja na tem. z op. „Pajace", 7) J. Fučik: Marsz „Florencja" 18.50 Rozmaitości i komunikaty 19.15 Transmisja z Krakowa: „Tamtędy" — p. Wł. Lewik, z recytacjami p. B. Jędrzejowskiej 19.58 Sygnał czasu 20.00 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór mieszany „Lutni Warszawskiej" pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, Bolesław Wojtowicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1a) P. Czajkowski: Polonez z op. „Eugenjusz Onegin", b) A. Borodin: „W stepach Azji środkowej", c) Nikołajewski: Tabakierka grająca, d) A. Rubinstein: Pochód kawalerji, odegra orkiestra, 2) S. Rachmaninów: 4 preludja (d-moll, f-moll. g-dur i a-moll) odegra p. Wojtowicz, 20.45 Tr. z Warszawy: Kwadrans literacki „Andrzej Strug": (fragment z „Klucza Otchłani" (oraz dalszy ciąg koncertu), 22.00 transmisja z teatru Wesoły Wieczór rewji: „Naokoło Świata".

WARSZAWA 16.55 Płyty gram. **HELSINGFORS** 17.30 Karin von Mickwitz, recital fort. **LIPSK** 12.00 Konc. lipskiej ork. symf. 20.00 „Trubadur" — opera Verdiego **LONDYN** 16.00 Kantata kościelna 22.05 Konc. utw. Elgara **KRÓLEWIEC** 20.00 „Trubadur" — opera Verdiego **BRATISLAVA** 19.30 „Marta" opera Flotowa **HAMBURG** 21.30 Pieśniarze ulicy **FRANKFURT** 119.30 Recital wiolonczel. Rudolfa Hindermitha **BERN** 21.00 Pieśni japońskie **STOCKOLM** 22.00 „Mignon" — opera Thomasa **LANGENBERG** 20.00 „Hohcit tanzt Walzer" — operetka Leo Aschera **OSLO** 22.00 Recital fort. Waldemara Alme **MEDJOLAN** 20.30 „Nowa kochanka" — operetka Ostaliego **BRUKSELA** 21.15 Muz. kamer. **WIEDEŃ** 11.00 Konc. Wied. Ork. Symf. pod dyr. prof. Konratha 15.00 Śpiew chóralny 19.00 Muz. kamer. 20.05 „Pension Schoeller — farsa Carla Laufsa **MONACHJUM** 20.00 „Księżniczka dolarów" — operetka Leo Falla **BUDAPESZT** 17.30 Konc. muz. lekkiej 20.00 Słuchowisko **PARYŻ** 21.00 Koncert **HILVERSUM** 20.55 Konc. symf.

Poniedziałek, 12. maja.

LIPSK 21.00 Spółcz. pieśni włoskie **KRÓLEWIEC** 21.30 Koncert na 4 wiolonczelach **WROCŁAW** 20.00 „Die grossherzogin von Gevolstein" — op. Offenbacha **HAMBURG** 20.00 Tańce i suity dramatyczne **FRANKFURT** 20.00 „Der Oberstei ger" — operetka Zellera **BUKARESZT** 20.00 Koncert chóru „Carmen" **BERN** 20.30 Wieczór popularny **RZYM** 21.02 Wieczór muzyki ludowej i tan. **LANGENBERG** 21.30 „Tanz um den Maibaum" — dawne tańce ludowe **OSLO** 20.00 Transm. operetki „Rose Marie" z Teatru Centralnego. **MEDJOLAN** 20.30 „Fra Diavolo" opera Aubera **WIEDEŃ** 20.00 Recital śpiew. Belli Alten Pieśni Brahmsa i Schumanna **MONACHJUM** 21.25 Koncert solistów **BUDAPESZT** 20.00 Konc. międzynarodowy symfonja „Faust" Liszta. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Muz. hiszpańska.

OGŁOSZENIA

PENSJONATY I LETNISKA

PORADY LEKARSKIE

POSADY POSZUKIWANE

TECHNIK dentystyczny rutynowana siła w pracach technicznych (korony lane) i operatywnych zmieni posadę od zaraz. Oferty, Stryj, skrytka pocztowa 41. 4563

BUFETOWIEC zdolny i solidny poszukuje posady stałej lub sezonowej. Rossowski, Lwów, Chodorowskiego 10, II. p. 4480-3

NIEMKA rodowita z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość „Dla Ling". 4477-2

KANDYDAT notarjatu z prawem substytucji zmieni posadę. Reflektuje na posadę stałą, ewentualnie substytucję. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować do Adm. „Gazety Porannej" pod „Dla kandydata notarjatu". 4495-7

JAZZBANDZISTA-AKADEMIK, rutynowany, kupiecista, śpiew, humor, wolny od 15. maja, szuka zajęcia. Zgłoszenia do Administr. pod „Jazz-akad.". 4523-2

MIESZKANIA i SKLEPY

ŚRÓDMIEŚCIE. Lokal sklepowy duży na skład farb, handel skór, mleczarnię, pracownie itp. zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Magazyn Staubera, Halicka 17, 5—7 pop. 4533

3 POKOJE i kuchnia z komfortem I-sze piętro, ul. Listopada, przystanek tramwajowy wynajmę zamożnym, za czynszem z góry. Zgłoszenia list. do Porannej pod „Nowe mieszkanie". 4560-2

POKÓJ BALKONOWY umeblowany, wejście z przedpokoju, dla zamożnego Pana do wynajęcia od 1./6. Wiadomość Sapiehy 37./I. na lewo. 4417-2

Lokal biurowy

38 ubikacji, system korytarzowy, wszystkie pokoje frontowe, centralne ogrzewanie, śródmieście do wynajęcia.
Zgłoszenia pod adresem: Jan Krajewski, Lwów, Szpitalna 1. 4578-5

KORESPONDENCJA

K. M. Czytałaś wczoraj? Umieszczono za wcześnie. Brak listu o który tak prosiłem bardzo mnie smuci. Liczę dnie i godziny. Zawsze tak samo. 4559

NANO! Błagam! Musimy się widzieć. Twój M. 4554

MATRYMONIALNE

OŻENIĆ się lub wyjść za mąż najłatwiej mając gotówkę, którą osiągnąć możesz kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hławskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu. 3755-8

WŁAŚCICIEL restauracji i sklepu masarskiego na prowincji, posiadający majątku około czterdzieści tysięcy złotych, wdowiec, lat 38, z dwojgiem dzieci, pragnie poślubić pannę lub wdowę bezdzietną do lat 35, posiadającą posag dziesięć tysięcy złotych. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Wspólne dobro". 4587

DLA SOLIDNEGO wdowca urzędnika szukam żony. Panią starszą, niebiedną, z małym domkiem. Zgłoszenia do Administracji pod „Tylko Ty". 4475-3

POSADY WOLNE

PRAKTYKANT potrzebny zaraz do Handlu bławatnego. Piotr Nuzikowski, Lwów, ul. Szajnochy 2. 4518-2

ZDOLNYCH organizatorów i akwizytorów do sprzedaży losów na raty poszukuje się. Poważne zgłoszenia pod „Nowość" do Adm. pisma. 4527

POSZUKUJE się panny lub wdowy inteligentnej do sklepu tytoniowego w Truskawcu. Zgłoszenie do Administracji pod „Truskawiec".

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4184-13

KUPNO i SPRZEDAŻ

DLA DZIECI do lat 15, najnowsze sukienki, ubranka i płaszcze od zł. 20. Fabryczny skład „TRYKOT", ulica Halicka 21. 4543-2

GARDEROBA dla **DZIECI** z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych. Skład fabryczny „TRYKOT", ulica Halicka 21. 4543-2

PIELUSZKI dla nowordków od zł. 1.15 oraz kompletne wyprawki „TETRA" po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT", ulica Halicka 21. 4543-2

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

LEWICKI MIKOŁAJ, Zyblikiewicza 2.
MADEYSKA, Stryjska 22.
MISCHEL ADOLF, pl. Akademicki 1.
MOCHNACKA MARJA, Jabłonowski 44.
MYCZKOWSKI, św. Zofji 7.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Z POWODU zmiany ruchu konnego na samochodowy sprzedam: 3 pary koni, uprząż, kilka wozów ciężarowych, powozów, karetę. Fabryka Blumenfelda, Lwów, Hermana 31. 4580-2

KUPIĘ kamienicę we Lwowie. Wkład gotówką 4.000 dolarów. Zgłoszenia: Krasucka Rafaela, Sanok poste restante. 4536-3

JADALNIE, sypialnie nowe i używane, serwantkę, salony, stoły i krzesła antyczne, 2 łóżka mosiężne okazyjnie sprzeda: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. p. 4458-2

LETNISKOM, Zakładom kąpielowym, sklepom restauracjom daje wszelkie towary, wódki, wina, delikatesy i korzenne w komis. Jasnogórski, Janowska 4. 4435-3

PAWILON na letnisko ze sprzedażą piwa podawanie przy stolikach na letnisko do wydzierżawienia oddam na rachunek za kaucją. Wiadomość: Pani Mantlowej, fryzjernia, Janowska 4. 4434-2

KAMIENICĘ trzypiętrową nową z siedmiopokojowem wolnem mieszkaniem, centrum Lwowa, sprzeda firma „Kontrakt“, Batorego 36. Tel. 76—46. 4427-3

AUTO — STEYER. Typ II. sześciosiedzeniowe, 40 koni, bardzo dobrze utrzymane tanio do sprzedania. Wiadomość Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzny 7. 4384-4

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 4306-5

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269-30

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16—18 z wyjątkiem świąt i niedzieli. 4183-15

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker“, Akademicka 5, tel. 58-53. 2439-30

RÓŻNE

NAJMODNIEJSZE paryskie karnisze stylowe nadeszły. Ramowanie obrazów. Helzel Pasaż Hausmana 3. 4583

BALSAM Dülla przeciw odciskom. Lahmana Krem ogórkowy przeciw piegom poleca Apteka Piłsudskiego 14, Lwów. 4416-3

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio. Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów.

ODDAM za swoje dziecko zdrowe i ładne, chłopczyka 10-miesięcznego. Wiadomość w przytułku Wronowskich 2. 4485-3

UNIEWAŻNIAM indeks prawniczy na nazwisko Kościówko Stanisław. 4472-3

KOREKTURA niekształtnych rysów, TRANSFORMACJA NOSÓW sposobem nieoperacyjnym, USUWANIE WSZELKICH USTEREK CERY jedynie w paryskim instytucie EUREKA, LWÓW, BOURLARDA 4. 4451-3

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. piętro. 4413-4

FUTRA nowe wykonuje, przerabia, przefasonowuje obecnie najkorzystniej starannie, sumiennie — pracownia futer Karola Schurera, Senatorska 10, telefon 69-56. 4174-10

BIURO porady w sprawach **wojskowych i poborowych**, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 7, I. piętro (obok Wojewódtwa) udziela fachowych informacji, wnosi podania i interweniuje u wszystkich władz wojskowych i cywilnych.

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolscha. 2705-30

SZWALNIA „IRENA“, Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 3713-15

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11., telefon 121—66. Żądajcie bezpłatnych cenników. 1455-10

Magistrat miasta Czortkowa ogłasza

KONKURS

na wykonanie podłóg twardych deszczułkowych, oraz pieców kaflowych i centralnego ogrzewania w nowobudującym się gmachu ratusza.

Termin do wnoszenia ofert wraz z planami i kosztorysami upływa z dniem 1. czerwca 1930 r.

4586-3 Komisarz rządowy.

Dahlje (Georginje) Begonje Gladiolusy (Mieczyki) Tuberozy. Piękne odmiany, przystępne ceny.

B A C H 4?8?

Rynek 2, Lwów, Tel. 67-32



SZELKI patent. chroniące dzieci przed wypadnięciem z wózków, łóżeczek, krzesełek i t. p.

„SPORT“ Lwów, plac Halicki 3.

Wielbiciele urody i smakosze dobrej kuchni jawcie się tłumnie u

J U S T J A N A

podnóże Wysokiego Zamku Dojazd „4



Ogrodzenia siatkowe i faliste polecają Zakł. mechan. ślusarskie **S. MARJASZ** Lwów, Gródecka 41. 2875 tel. 45-02.

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!

Randka Metz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

Motocykle F N. i B. M W.

model 1930 stale na składzie w Reprezentacji 4555

E. KUSTANOWICZ

Lwów, Na Bajki 31. Tel. 16-79.



Nowo zał. Konc. Kursa pisania na maszyn. **K. Michalskiej** Lwów, Sykstuska 10. Kurs 5. tyg. i 3 mies. Przyjmuje wszelkie przepisywania i powielania na maszynie

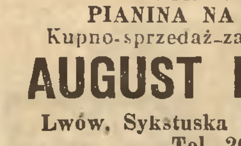
Perły, złoto, brylanty najtaniej u WINOKUSA 4403

Sykstuska 8.

FORTEPIANY PIANINA NA SKŁADZIE Kupno-sprzedaż-zamiana-wynajem

AUGUST KOLESZA

Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu. Tel. 26—31. 4381-6



Rakiety tenisowe!

SKRZYWIONE RAMY wyprostowuje, naprawia i odnawia AMERYKAŃSKIM APARATEM od zł. 12 za naciąg. — 60 gr. za strunę.

Sprzedaje najtaniej nowe ramy i struny angielskie BLACHARSKA 6. Naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 4537-4

Oryg. materjały angielskie i krajowe poleca firma

A. SŁOWAK

Lwów, ul. Sykstuska 9 tel. 21-96.

Wykwintna garderoba do miary podług najn. żurnali. 4548-4

OKULARY

ochronne od prochu i słońca 4117 najtaniej

OPTYKA reperacje szybko i tanio **PIŁSUDSKIEGO 19**

PORTRETY ręcznie malowane

w Atelier **I. CUPAKA**

4119 **Lwów, Piłsudskiego 8**

mają ustaloną sławę

TRENCHKOATY

3985 **damskie i męskie** najtaniej jedynie w wytwórni

PALLIUM **Lwów** ul. Ormiańska 3. tel. 54—24

W. SAWARYN

LWÓW, Św. MICHAŁA 8. TEL. 48—52

Naprawa precyzyjna wszelkich maszyn biurowych. 39?6

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana

fabryka pantofli

ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20

Największy wybór krawatów i pończoch jedynie w firmie

„GENEWA“

Lwów, Rynek 37.

Radjo-Aparaty

do stacji Lwowskiej i zagr., świeczniki elektr. oraz materjały elektrotechniczne poleca najtaniej

B. PANZER, Lwów, Kopernika 17. 3787-10

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „Plenusan“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, 3 pud. zł. 15. Dr. Gebhard et Co., Gdańsk Oddz. 16. 4552-4

Zakład Elektrotechniczny

„E L E K T R A“

Pasaż Mikolascha, tel. 10—85.

wykonuje instal. światła elektr. na przystępnych warunkach. Wyłączna sprzedaż żarówek **„PHILIPSA“**

Naprawa i rekonstrukcja ap. radjowych.

Rowery i motocykle

światowej sławy „La Francaise“ „Diamant“ do nabycia wyłącznie we firmie

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25

Części zapasowe stale na składzie. — Warunki dogodne. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4?7?

M E B L E

na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galerją 110, otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli NEU, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15

Wózki dziecinne

pierwszej kraj. fabryki

F. BRAND 4506

Lwów, Sykstuska 19. tel. 31-07.

Michalski i Hupert

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE

URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH

Lwów, ul. Łyczakowska 62. Tel. 63-89

urządza **centralne ogrzewania wszelkich systemów wentylacje, wodociągi, instalacje sanitarne, pralnie,** 45?7 **suszarnie i t. p.**

ZAKŁADY CERAMICZNE I FABRYKA PIECÓW

przedt. L. i C. HARDTMUTH

Spółka Akcyjna

Lwów, ul. Senatorska 11. Tel. 466.

Kafle, Piece i Kuchnie kaflowe, Płytki ścienne i posadzkowe, Cegłę budowlaną własnej produkcji i loco budowa i franco wagon. 2886-10

Meble potaniały o 20%

Z powodu obecnego kryzysu sprzedaje firma „Fameta“, Fabryka mebli Sp. z ogr. odp. Lwów, Krasickich 18 a

M E B L E

wszelkiego rodzaju o 20% taniej w ratach od 5 zł. począwszy. 2761-20

SOKI NATURALNE oraz specjalności ORANŻADĘ I CYTRYNADĘ sławnej marki „Esco“ (Hobé) dostarcza hurtownie Fabryka przetworów owocowych STETTNER I SKA

Lwów, Boczna Brajerowska 4.

Telefon Nr. 78—49.

Cennik i wzory gratis. 3966-10

FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA

Lwów Legjonów 3

wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończosznictwa wchodzące.

P. T. WŁAŚCICIELE AUT I DOROŻEK AUTOMOBILOWYCH!

Niklowanie części samochodowych, oraz przedmiotów metalowych do długości 3 metrów, szybko, trwale po cenach przystępnych uskutecznia

JÓZEF MITTLENER

Lwów, Piekarska 1 c. tel. 30—55. 4118-4

ELEGANT

pasta do obuwia

francuska masa do podłóg

jest najlepsza 4214

F-my H. Lewicka i S-ka

Lwów Kodeckiego 51. tel. 60-04.

O B U W I E

luksusowe i praktyczne po cenach zniżonych sprzedaje przez sezon letni

Magazyn obuwia „KRACHA“

Lwów, HALICKA 15.

(Tanio bo w podwórzu). 4420-4

***Do kina „PALACE“ za darmo* mogą dziś pójść:**

ŚMIGIELSKA MICHALINA, Zielona 51.
OHRING JAKÓB, Gliniany.
ŁUKASIEWICZ HELENA, Nadwórna.
KUDAKOWSKA WANDA, Rodatowice.
ANDRUCHOWICZ ZOFJA, Zielona 41.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Humor.



NA STACJI RADJONADAWCZEJ.

— Hallo!... hallo!... Uwaga, moje panie!... Teraz zabierze głos nowoczesny Casanowa, ulubieniec pań i panien, sławny pogromca serc niewieścich i opowie paniom swoje niezwykłe przygody...

CENTRALNA KASA RĘKODZIELNICZA

Spółdzielnia z ogr. odpow.
we Lwowie — ul. Kościelna 8

Zaproszenie

na **XIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** Członków Centralnej Kasy Rękodzielniczej we Lwowie, które odbędzie się w poniedziałek, 26. maja 1930 o godzinie 18. wieczorem w małej sali Izby Rękodzielniczej we Lwowie, przy ulicy Kościelnej l. 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1929.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunkówza rok 1929.
5. Wniosek co do rozdziału czystego zysku za rok 1929.
6. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć (w myśl postanowień § 32, ust. 3 Statutu).
7. Wnioski Członków.

Tadeusz Höflinger
Zast. Prezesa Rady Nadzorczej.

Józef Neumann
Prezes Rady Nadzorczej.

Daniel Grzyb
Sekretarz Rady Nadzorczej.

UWAGA: W razie braku statutem przepisanego kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 19-tej bez względu na ilość obecnych Członków. 4468

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).